Nr. 137. Niedziela, 17. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr skarbowych Franciszka Mahra w Szeparowcach lustratorem lasów w VIII klasie rangi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Stefana Rogalskiego ze Lwowa do Nowego Sącza, a asystenta pocztowego Henryka Hohenauera z Tarnopola do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Dzisiaj otwartą będzie orędziem królewskiem nowo wybrana Izba włoska. Rząd staje przed nią w tem przeświadczeniu, że wybory nietylko nie polepszyły jego pozycyi, lecz poniekąd pogorszyły, bo chociaż stronnictwo ministeryalne wchodzi do nowej Izby nieco wzmocnione, to za to w silniejszym zastępie widzimy grupy skrajnej lewicy, zdecydowane z taką samą zaciekłością co w poprzednim parlamencie prowadzić wojnę przeciw prezesowi gabinetu generałowi Pelloux i przeciw proponowanemu przez niego regulaminowi obrad, który był jednym z powodów gwałtownej obstrukcyi na poprzedniej sesyi.

Na domiar, w łonie samego gabinetu objawiają się nieporozumienia i sprzeczne zapatrywania. Część jego członków z ministrem Visconti-Venosta na czele, uważa za właściwą dymisyę gabinetu, albowiem nowe wybory zawiodły oczekiwania rządu, natomiast druga część, a przedewszystkiem sam Pelloux jest zdania, że byłoby wielce niebezpiecznem kapitulować przed obstrukcyą; obecnie bowiem niechodzi już o sam mechanizm parlamentarny i portfele ministeryalne, ale ze względu na to, że do walki z rządem staje rewolucya socyalna, chodzi o to, czy ma być czerwona republika lub też monarchia i konstytucya. Generał Pelloux tedy, ów „twardy Piemontczyk" zdecydowany jest prowadzić dalej walkę, której głównym celem jest zdruzgotanie obstrukcyi z pomocą bezwzględnego zastosowania nowego regulaminu izbowego, choćby przyszło — jak się wyraża jeden z organów ministeryalnych — wyrzucać z Izby przemocą jednego za drugim krzykaczy socyalistycznych.

Do tego jednak potrzeba energicznego prezydenta Izby, któryby był gotów uczynić to, przed czem wzdrygał się poprzedni prezydent Colombo. Takiej osobistości poszukuje generał Pelloux, lecz gdy to piszemy niewiadomo czy mu się to powiodło; robił on propozycye kilku znanym z ciętości parlamentarzystom, żaden atoli z nich nieokazał ochoty zajęcia fotelu, który w danych stosunkach nie może być ani przyjemnym, ani zbyt bezpiecznym.

Bądź co bądź Izba włoska zbiera się dzisiaj wśród tak trudnych okoliczności jak nigdy przedtem i z tego powodu zrozumiałym jest brak ochoty jednej części ministrów do zatrzymania nadal swoich tek. Ci też ministrowie łeczą się poniekąd z oświadczeniem obstrukcyonistów, że zaniechają obstrukcyi, skoro gabinet Pelloux ustąpi i uchylonym zostanie wydany przez niego zakaz swobodnego zgromadzania się bez poprzedniego upoważnienia rządowego, który to zakaz ogłoszony, znanym *decreto legge*, zrodził na poprzedniej sesyi obstrukcyę skrajnej lewicy, skonsolidowanej z opozycyą konstytucyjną.

Ogólnem jest przypuszczenie, że jeżeli powiedzie się wynaleść prezydenta, któryby przewyższał energią p. Colombo i był gotów zastosować z całą bezwzględnością przepisy nowego regulaminu izbowego — sala włoskiego ciała prawodawczego stanie się widownią scen niesłychanie gwałtownych a wtedy otwarcie sesyi będzie zarazem i jej zamknięciem.

SPRAWY MONARCHII

Prezes gabinetu węgierskiego p. Szell, który, jak wiadomo, był przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana, odbywszy poprzednio konferencyę z P. Prezesem gabinetu austryackiego dr. Koerberem i P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, powrócił już do Budapesztu. Jak stwierdza *Fremdenblatt*, na podstawie informacyi pism budapeszteńskich, ostatni pobyt p. Szella w Wiedniu pozostawał w bezpośrednim związku ze sprawą kwotową. Decyzya Korony w tej mierze, która nastąpi już w najbliższym czasie, rozciągać się będzie na rok cały, przeto od 1 lipca b. r. do 30 czerwca 1901. *Pester Lloyd* donosząc o tem, tak pisze: „Delegacya i kwota — to jedynie dwie sprawy, co do których Węgry mogłyby być bezpośrednio dotknięte w skutek obecnego zawiłego położenia w Austryi, obie te jednak sprawy są co najmniej na rok usunięte z porządku dziennego, a przeto w tym razie, gdyby maszyna parlamentarna w Austryi utknęła na czas krótki, rząd węgierski nie potrzebowałby wcale uciekać się do jakichbądź prowizorycznych zarządzeń. Wszystkie inne znajdujące się w toku pomiędzy oboma państwami Monarchii kwestye, odnoszą się nie do spraw wspólnych t. j. spraw wynikających z sankcyi pragmatycznej, lecz tylko takich, które mają być uregulowane w interesie obu państw na drodze wzajemnego porozumienia. Lecz i z tych część już została załatwioną, a te, które stoją jeszcze na porządku dziennym — nie sprawią nadzwyczajnych trudności".

Jubileusz
Tow. kredytowego ziemskiego
w Królestwie Polskiem.

Jak już wczoraj wzmiankowaliśmy, obchodziło Towarzystwo kredytowe ziemskie, która to instytucya tak potężny wywiera wpływ na stosunki ekonomiczne w Królestwie Polskiem, 75-letnią rocznicę swojego istnienia. Powstało ono dnia 13 czerwca 1825 roku dzięki inicyatywie i staraniom ks. Druckiego-Lubeckiego ówczesnego ministra skarbu, w chwili wielce krytycznej dla rolnictwa, gdy klęski wojenne przy końcu XVIII. i na początku bieżącego stulecia znacznie zubożyły kraj i obdłużyły niezmiernie posiadłość wiejską. Oblężenie Gdańska i zamknięcie innych portów zbożowych, utrudniło zbyt produktów rolnych i postawiło rolnictwo krajowe nad przepaścią. Ks. Drucki-Lubecki przedstawiając do obrad Izby poselskiej projekt ustawy o Towarzystwie kredytowem ziemskiem, skreślił między innemi w tych słowach owczesne stosunki rolnictwa krajowego:

„Rząd Królestwa przebiegł przeszłość stosunków tego kraju, rozważył stan jego obecny, a podnosząc przyszłości zasłonę, przekonał się, iż przy nizkiej dóbr ziemskich cenie, zrządzonej brakiem handlu i bezcenności produktów, niewątpliwemi były zamieszania, jakie za sobą wykonanie praw zwyczajnych pociągnie; poznał, iż ta bezcenność, wszystkim zarówno dotkliwa, doszła do tego stopnia, że ziemia nawet za połowę wartosci nie może znaleźć nabywcy, a dojdzie daleko gorszej kolei za wystawieniem na sprzedaż publiczną ogromnej dóbr liczby; dostrzegł z wykazów hipotecznych, że nie jeden dłużnik

---

2)

LEKCYA RACHUNKÓW.

(Ciąg dalszy).

Zygmunt przygnębiony był pracą, troską o byt materyalny; nie ukrywał tego, że drażniły go rozmaite drobne braki, i że dawanie lekcyi, tak przykre dla każdego artysty, męczyło go tem więcej, że do tak nędznych doprowadzało rezultatów.

Na szczęście, te uciążliwe warunki ich życia, mogły już wkrótce korzystnej uledz zmianie — w rządowem koserwatoryum muzycznem, na pierwszym kursie, miała lada dzień zawakować posada profesora, już tak jakby obiecana Zygmuntowi — a wcześniej jeszcze, bo już za parę tygodni, dochody ich mogły się powiększyć o całe trzysta koron wynoszące stypendyum, o które ubiegali się dla Adasia. Fundator tego stypendyum pochodził z ich rodziny, Adaś więc był najpierwszym, najlepsze szanse mającym kandydatem — byle tylko świadectwo z pierwszego kursu nie zaprzeczyło mu prawa do stawania w szeregu stypendystów. — Niestety, co do tego świadectwa nie było jeszcze żadnej pewności.

Adaś uczył się dość słabo; drobny był, delikatny i rodzice lękali się przeciążać go zanadto lekcyami. Zygmunt po paru pierwszych dwójkach, które chłopczyna, nieoswojony jeszcze z publiczną szkołą, złapał zaraz w początku roku, stracił zupełnie wiarę w możliwość zdobycia przez niego naukowych laurów, a z niemi razem i stypendyum. Wanda, jako kobieta nie umiejąca się zrażać trudnościami, gdy chodziło o rzecz tak dla niej upragnioną, do ostatka nie straciła nadziei, i w tym celu sumiennie każdą lekcyę przerabiała sama ze swym jedynakiem, aby mu ułatwić pracę i uzyskać pewność, że nie pójdzie do szkoły nieprzygotowany.

— Mamusia wie, że to dzisiaj rachunki? — odezwał się Adaś, przerywając nagle zadumę matki.

Na wzmiankę o rachunkach, policzki młodej kobiety zaróżowiły się, jak twarz pensyonarki wywołanej niespodzianie przez profesora, w chwili gdy myśli jej daleko odbiegły od lekcyi — rachunki, to była tragiczna strona tych lekcyi z Adasiem; zarówno matka jak i syn odczuwali dziwny brak matematycznych zdolności i czasem z najprostszem ćwiczeniem nie mogli sobie dać rady. Pracowali wtenczas prawdziwie w pocie czoła, nie udając się jednak nigdy po pomoc do Zygmunta; najpierw dlatego, że ambicya ich była zainteresowana w tem, aby samoistnie dojść do upragnionego celu, w którego osiągnięcie ojciec nie wierzył, a następnie i dla tego, że ten biedny ojciec powracał ze swych własnych lekcyi, zawsze taki zmęczony i znudzony, że prawdopodobnie byłby wolał wyrzec się odrazu wszystkich korzyści stypendyum, aniżeli znowu zasiadać do jakiejkolwiek korepetycyi.

— Wzięliście co nowego? spytała Wanda z odcieniem niepokoju w głosie.

— Nie, mamy takie same mnożenie ułamków jak przeszłym razem, tylko dłuższe i trudniejsze.

Westchnęła — zdawało się jej, że te ułamki zwyczajne, dziesiętne, niewłaściwe, mięszane i t. d. które ogarniały ją chaosem mało zrozumiałych nazw, były niezawodnie najtrudniejszą partyą matematyki, wymyśloną jedynie na udręczenie biednych dziecinnych główek. Ach! czyżby to nie było możliwem obejść się w życiu bez tego? — jej nigdy nie uczono żadnych ułamków a przecież wiedziała zawsze jak podzielić swoje skromne fundusze, aby od pierwszego do pierwszego starczyło na wszystkie potrzeby.

Mąż, w pierwszych miesiącach pożycia nie mógł się nadziwić, że ta złotowłosa główka, z grzywką rozwianą nad czołem, jest taka rachunkowa, tak ściśle umiejąca obliczyć z góry wiele odłożyć trzeba na obiady, na opał, na inne wydatki. — On bo nie posiadał tego talentu: pieniądze rozchodziły mu się, sam nie wiedział gdzie i na co, i nieraz w drugiej połowie miesiąca był zmuszony prosić żonę o małą pożyczkę, której naturalnie nigdy nie zwracał.

Z początku wyrażał swe żądanie trochę zmięszany, czując dobrze, że i tak już on, sam na siebie, wydawał stosunkowo daleko więcej, niż Wandzia na całe gospodarstwo — ale jego nieśmiałą prośbę przyjmowano zawsze z tak miłym uśmiechem, do drobnej, pieniężnej zaliczki, dodawano taką nieograniczoną ilość pieszczot i pocałunków, że zaczął nabierać odwagi i coraz to robił mniej z tem ceremonii. — Koniec końcem, pieniądze te były przecież przez niego zapracowane, a jeżeli Wandzi na domowe wydatki i tak starczyło....

Nie wiedział, a może sam przed sobą udawał, że nie wie, iż Wandzia była zdolna dokonać cudów oszczędności pod każdym względem, byle jemu nie odmówić nigdy, wesprzeć go w kłopocie, zapewnić mu drobną przyjemność.

Wszystko jej było wystarczającem, dobrem, miłem, dopóki on nie zachmurzył się, dopóki patrzył na nią takiem serdecznem, trochę żartobliwem a pełnem miłości spojrzeniem. Bywała smutną, wtedy tylko, gdy — tak jak dziś właśnie — zdawał jej się nieswój i roztargniony — och, gdybyż powrócił prędko! gdyby mogła uściskiem i wesołą pogadanką rozproszyć tę chmurę, zaciemniającą mu czoło.... czasem się jej to udawało — ale nie zawsze.

— Proszę pani, chłopak od szewca przyszedł.

Drgnęła i zerwała się od stołu — czy też aby Zygmunt zostawił jej pieniądze?... zapomniała o tem w chwili jego wyjścia, a tak nie lubiła zwlekać z zapłatą należności, narażać się na kilkakrotne upominanie się rzemieślników.

Z zapaloną świecą weszła do sypialnego pokoju. Rzeczy, porozrzucane na krzesłach, świadczyły o niecierpliwości i pospiechu, z jakim Zygmunt wybierał się do wyjścia — na biurku leżał stos papierów i nut zsuniętych w ogromną górę, niespokojną ręką, która snać szukała czegoś między niemi — Wanda pochyliła się nad tem biurkiem patrząc czy mąż nie zostawił na niem dla niej pieniędzy lub klucza od domowej kasy.

Nie znalazła jednego ani drugiego, ale w tem uczuła pod nogą jakiś twardy przedmiot, schyliła się i podniosła fotografię.

Słaby, chwiejący się płomyk świecy, który nie rozpraszał dostatecznie cieniów długiej sypialni, padł żółtym blaskiem na przykutą do tego kawałka tektury twarz, uśmiechniętą wyzywająco a jednak pełną zadumy — wabiącą spojrzeniem ogromnych oczu, które nawet na fotografii zdały się płonąć i świecić jak gwiazdy.

Na Wandę, oczy te rzuciły spojrzeniem przypominającem jej tysiące chwil minionych z jej własnej przeszłości; stawiły przed nią szereg dni spędzonych w gwarnej klasie, wśród szeptów i śmiechów pensyonarek i wykładu nauczycielki; szereg wieczorów, które rozkosznymi czyniła jej, cicha, tajemnicza pogadanka z właścicielką tych płonących oczu, umiejącą w swe, półdziecinne jeszcze zwierzenia, wplatać żar gorącej natury, zdradzającej się przedwcześnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Irena Mrozowicka.

straci majątek, chociażby przez pół obciążony, a nie jeden wierzyciel część, a nieraz może i cały swój kapitał. Wszedł wreszcie rząd w te wszystkie do zakłóceń powody, których, przy tego rodzaju czynnościach tak skwapliwie lichwa i pieniactwo się chwyta, a zważywszy to wszystko, powziął przekonanie, że nieprzerwane pasmo wywłaszczeń domierzy zguby rolnictwa i bez zaspokojenia wierzycieli wzruszy pierwsze podstawy pomyślności krajowej".

Ofiarowawszy tani i długotrwały kredyt, instytucya ta nie dopuściła do subhastacyi dóbr obdłużonych i pozwoliła dawnym posiadaczom utrzymać się przy nich i ulepszać gospodarstwa. Jak korzystny wpływ wywarło Towarzystwo na rolnictwo krajowe, jak podniosło wartość ziemi, najdowodniej wykazują cyfry:

Gdy w roku 1825, t. j. przy zawiązaniu Towarzystwa szacunek dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem wynosił 122,700.000 rubli, po latach dwudziestu, w roku 1845 szacunek ten wzrósł niemal w dwójnasób, gdyż w okresie tym został wykazany na 213,500.000 rubli. Z chwilą podnoszenia się wartości majątków, zwiększały się i pożyczki.

Gdy przy założeniu Towarzystwa w roku 1825 wysokość ich oznaczono ogółem na 39,450,000, w roku 1844 suma pożyczek wynosiła 55,104.300 rubli, a po 75 latach istnienia instytucyi, z pożyczek, jak wykazuje sprawozdanie za rok ubiegły, korzysta 9.641 dóbr, na poważną sumę 139,520.215 rubli.

KORESPONDENCYE

Poznań, 16 czerwca.

(Po „święcie niemieckiem". — Wystawa polskich terminatorów. — Zwrot w zachowaniu się katolików niemieckich wobec swoich polskich współwyznawców. — Gość ze Szwecyi).

(=) Wielkie święto niemieckie, jak nazwali Niemcy, urządzoną tutaj przez nich wystawę rolniczą, ukończone, goście przybyli z różnych prowincyj korony pruskiej i cesarstwa, porozjeżdżali się do domów i wszystko powraca powoli do normalnego trybu życia. Wystawa doprowadzona do skutku z ogromnym nakładem kapitału i zapobiegliwości jej aranżerów, którym chodziło w pierwszym rzędzie o wykazanie, że nad stolicą Wielkopolski kultura niemiecka rozpostarła całkowicie swoje skrzydła, powiodła się bezwątpienia. Lecz czy przekonała ściągniętych ze wszech stron ojczyzny niemieckiej przybyszów — że Poznań przestał być miastem w swej większości polskiem — to inne pytanie. Faktem jest, że wielu Niemców wypowiedziało otwarcie swoje zdziwienie, naczytawszy się tyle w pismach hakatystycznych o niemieckim Poznaniu, iż tak bezustannie i na wystawie i na ulicach, obijał się o ich uszy język polski. Nie dostrzegli też nic zgoła takiego, coby mogło służyć na potwierdzenie oskarżeń hakatyzmu o „bezdennej" nienawiści Polaków do wszystkiego co niemieckie.

Udział Polaków w wystawie był tak szczupły, iż lepiej może byłoby się stało, aby w niej wcale nie uczestniczyli już dla tego samego, że chociaż komitet wystawowy Polaków wyraźnie nie wykluczał, to przecież całem swojem postępowaniem dał dość wyraźnie do zrozumienia, iż nie bardzo sobie ich życzy, gdyż urządzającym popis chodziło głównie o to, aby miał on charakter czysto-niemiecki. Z tego też powodu prasa polska, chociaż nie zachęcała do brania udziału w wystawie, to niechcąc się narazić na zarzut, iż w agitacyjny sposób przeszkadza z góry wszelkiemu współpracownictwu Polaków z Niemcami, wprost nie odradzała. W skutek tak niewyraźnego stanowiska stało się to, iż tylko mała część naszych rodaków obesłała wystawę, że okazy ich, chociaż niezawodnie piękne, gubiły się wśród masy niemieckich, a goście z zachodnich prowincyj mogli sądzić, że co widzieli, to już wszystko, czem się rolnicy i przemysłowcy polscy w Księstwie i Prusach zachodnich mogą pochlubić.

Przez czynny udział w wystawie kilkunastu jednostek ogół nic nie zyskał, a i zysk tych jednostek nie wielki, bo przyznano im nagród nie wiele i w dodatku tylko skromniejsze. W obec tego wszystkiego lepiejby się też było stało, gdyby albo nikt z Polaków nie był wziął udziału w wystawie, albo też wszyscy, którzy mogli stanąć do turnieju.

Zapowiedź, że z Królestwa polskiego bardzo wielu rolników polskich przybędzie na wystawę, nie spełniła się: przybyło ich stosunkowo mało, a z Galicyi jeszcze mniej. Wystawa bardzo licznie była zwiedzaną. Ogółem przesunęło się przez plac wystawowy blisko 80 tysięcy osób.

Na cześć gości polskich przybyłych z dalszych okolic odbyły się dwa rauty męskie. Jeden u pp. szambelanostwa Cegielskich, na którym też był obecnym członek jury niemieckiej wystawy, który wyraził gospodarzowi szczerą wdzięczność, że mu pozwolił poznać z bliska Polaków, przedstawiających się zupełnie inaczej, niż ich malują hakatystyczni działacze; drugi zaś raut urządzono w salonach „Koła towarzyskiego".

Odbyło się też kilka wycieczek gości przybyłych na wystawę, do wzorowych gospodarstw, między temi do Oporowa majątku hr. M. Kwileckiego, Szczucina i Kobylnik majątku ordynata Tadeusza Twardowskiego, Miłosławia, gdzie p. Kościelski miał sposobność przedstawić sławną swoją oborę oldenburską i niemniej własną stadninę z ogierami arabskimi, oraz nowe kultury w lasach prawidłowo i systematycznie pozakładane, wreszcie do Pawłowic majątku hr. Mielżyńskiego. Wszedzie niemieccy turyści byli zachwyceni tem, co mieli sposobność oglądać.

Równocześnie prawie z wystawą niemiecką nastąpiło w wielkiej sali pałacu Działyńskich otwarcie urządzonej za staraniem czterech polskich Towarzystw: przemysłowego, młodych przemysłowców, rzemieślników katolickich i Koła rękodzielników, wystawy robót terminatorów polskich. Cel i intencye tej wystawy określił otwierając ją zasłużony prezes Tow. przemysłowego p. Kużaj.

„Urządzając tę wystawę — mówił on — kierowaliśmy się jedynie zamiarem przypomnienia ważności rzemiosła w naszych stosunkach, dalej chęcią popchnięcia młodzieży rzemieślniczej na drogę sumiennego doskonalenia się w obranym zawodzie i wreszcie myślą dania majstrom sposobności wykazania, o ile szczerze wywiązują się z obowiązku w obec powierzonej sobie młodzieży".

Wystawa przedstawia się okazale. Nagromadzone są wyroby najrozmaitszych gałęzi przemysłowych a niektóre odznaczają się bardzo dobrem wykonaniem i chlubnie świadczą o uczniach a przedewszystkiem o majstrach, którzy powierzonych im młodzieńców kształcą na dzielnych przemysłowców. Wystawa otwartą będzie do przyszłej niedzieli. Na prośbę o subwencyę na urządzenie wystawy, magistrat poznański, który tak hojnie sypie, gdy chodzi o przedsiębiorstwo niemieckie, odpowiedział krótko i węzłowato: *Wir sind nicht in der Lage*.

Zapowiedziany zjazd delegatów katolicko-niemieckich Towarzystw z całego Księstwa, odbył się tutaj przed kilkoma dniama, a na nim ujawnił się już posiew hakatyzmu, który pracuje od dłuższego czasu z wytężeniem wszystkich sił, aby spowodować jak największy rozdział pomiędzy polskimi i niemieckimi katolikami. Na zjeździe żalono się, że Niemcy protestanci nie uważają Niemców katolików w Księstwie za całkowitych Niemców, a Polacy za całkowitych katolików. Dla tego muszą niemieccy katolicy łączyć się w Towarzystwa, ażeby ożywiać ducha niemieckiego i bronić interesów katolików niemieckiego języka.

Że tutejsi Niemcy wyznania katolickiego poczynają powoli przechodzić pod flagę hakatystyczną — dowodzi ich zachowanie się podczas ostatnich wyborów uzupełniających do sejmu pruskiego. W Lesznie Niemcy-katolicy woleli głosy swe oddać i dopomódz do zwycięztwa wrogowi katolickiej sprawy, aniżeli katolikowi, dlatego jedynie, że katolik ten jest Polakiem. To samo zdarzyło się w Chojnicach, gdzie stronnictwo centrum oddało głosy swoje członkowi narodowo-liberalnego stronnictwa, które jest i było najzaciętszym wrogiem polskości i katolicyzmu.

Przez dni kilka bawił w naszem mieście dr. Antoni Nyström, dyrektor naukowego instytutu ludowego w Sztokholmie, i studyował pilnie tutejsze stosunki polityczne, ekonomiczne, a przedewszystkiem humanitarne i sprawy wychowania ludu. Pracuje on w ojczyźnie swej od 20 lat i stworzył już około 70 zakładów kształcenia ludowego, znacznemi sumami wspomaganych przez rząd. Jest on autorem czterotomowego dzieła: „Historya powszechna ludzkości".

Godną jest podziwu objektywność sądów, z jaką ów uczony chociaż protestant, potępia nie tylko fanatyzm protestancki, lecz także fałsze i przesądy, rozpowszechniane o Kościele katolickim.

Rozruchy w Chinach.

W angielskiej Izbie gmin sekretarz stanu Broodrick przedłożył sprawozdanie o stosunkach w Chinach. Według tego sprawozdania, poseł angielski, Mac-Donald dnia 5 b. m. zwrócił uwagę Tsung-li-Yamenu (rady dla spraw zagranicznych) na konieczność energicznego postępowania przeciwko mordercom angielskich misyonarzy. Kiedy to nie pomogło, polecił rząd angielski d. 6 b. m. Mac-Donaldowi, by wspólnie z innemi mocarstwami wszystko uczynił, co uważa za stosowne, dla ochrony angielskich obywateli. Mac-Donald, po konferencyi z rossyjskim posłem, zgodził się popierać każdy gabinet chiński, który podejmie się przywrócić porządek. Po umówieniu się z komendantami flot zagranicznych, admirał Seymour dnia 9 b. m. wysadził na ląd wojska i kazał im maszerować na Pekin. Równocześnie wysadzono na ląd wojsko w Hong-kong. Rossyanie wysadzili 1700 ludzi. Pomiędzy mocarstwami panuje zupełne porozumienie co do dalszych kroków.

Po tej mowie zapytał jeden z deputowanych, czy Broodrick chce być tak zrozumianym, jakoby pomiędzy Anglią a Rossyą istniało ściślejsze porozumienie, aniżeli pomiędzy innemi mocarstwami.

Sekretarz stanu Broodrick odpowiedział, iż bynajmniej nie miał zamiaru wywołania takiego wrażenia.

Od pewnego znakomitego znawcy stosunków chińskich odbiera *Pol. Corr.* następujące informacye o cesarzowej-regentce Tsu-Hsi:

W Europie przeceniają bardzo potęgę cesarzowej-regentki, mianowicie mylnie przypisują jej wszechwładzę, od której woli i skinienia zawisłym jest wszelki bieg wypadków. Zajmuje ona o tyle nieograniczone wszechwładne stanowisko o ile przy obsadzaniu najwyższych urzędów administracyjnych umiała otoczyć się powolnemi i oddanemi jej zupełnie narzędziami. Pomimo to pozycya jej nie może być uważaną za niezmiennie silną, tem mniej za zabezpieczoną wszelkich wstrząśnień. Z tego też punktu widzenia należy oceniać rolę, jaką odgrywa przy obecnych prześladowaniach cudzoziemców. Nie ma wątpliwości, że sympatyzuje ona z fanatyzmem bokserów, zbyt daleko jednak posuwają się ci, którzy uważają ją za główną sprawczynię obecnych rozruchów i za właściwą podżegaczkę ruchu, mającego głównie na celu wycięcie w pień wszystkich cudzoziemców. Cesarzowa wdowa zanadto jest rozsądną, aby nie miała nie przewidywać trudności, jakie muszą być następstwem prześladowania w jej państwie cudzoziemców, aby nie miała odczuwać groźnych stąd niebezpieczeństw dla własnego jej panowania. W rzeczywistości potęga i powaga władzy cesarzowej-wdowy nie była w tej mierze ugruntowaną, aby mogła mieć odwagę wystąpienia w porę przeciw ruchowi bokserów. Z tego wszystkiego wynika, że do rozwinięcia sił zbrojnych mocarstw zagranicznych dla stłumienia owego ruchu i przywrócenia zagrożonego bezpieczeństwa cudzoziemcom, większą należy przywiązywać uwagę, niż do dyplomatycznego nacisku, jaki ma być wywarty na cesarzową regentkę.

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„La terre qui meurt" par René Bazin.*)

(Ciąg dalszy).

XIII.

W godzinę potem cisza panowała na folwarku i każdy co by przechodził drogą i widział niewyraźne zarysy budynków nie oświetlonych wcale, mógłby sądzić, że we wnętrzu tego domu wszystko w głębokim śnie spoczywa. A tymczasem nie spał nikt, z wyjątkiem parobka.

Maturyn nadto był poruszony i chociaż światło zgaszono, rozmawiał ciągle z ojcem, którego łóżko stało wzdłuż tej samej ściany. Nie mógł wprawdzie nic mówić o ucieczce Andrzeja, która się przygotowywała, ale nie będąc w stanie milczeć, przerzucał się z jednego przedmiotu na drugi, a ojciec daremnie starał się uspokoić to rozdrażnienie.

Opowiadał uparcie, że widział z pewnością „tego człowieka z Bocage", poznał go po ukrywaniu się, po ubraniu i dostrzegł, że miał coś rudego na kapeluszu — tak! — z pewnością to były liście dębowe i to był on, Jan Nesmy, bo jak był na folwarku, jako parobek stroił często kapelusz tymi liśćmi, żeby pokazać, że jego kraj jest więcej lesisty niż tutejszy. Ach! — gdyby mógł był go dosięgnąć!

Ojciec mu tłómaczył, że to było urojenie. Jan Nesmy jest w Bocage; cóż by tu robił?

— Przyszedł zobaczyć moją siostrę! Może nawet mówił z nią, ale nie jestem pewny, bo zmrok już zapadał.

— Ciągle tylko o siostrę ci chodzi! — rzekł stary z westchnieniem przerzucając się na wielkiem łożu pod baldachimem. — Nadto się nią troszczysz. Spij, Maturynie! — nie śmieli by rozmawiać z sobą: Wiedzą, żebym nie przystał na ich zaręczyny.

Maturyn milczał czas jakiś, a potem znowu mówić rozpoczął, wspominając wypadki dnia tego, osoby widziane na licytacyi, a potem o robotach na folwarku, o ulepszeniach, jakie zaprowadzić wypadnie, a nareszcie o swojem zdrowiu:

— Prawda ojcze widzisz, że mi jest lepiej? Plecy mi się wyprostowują, a oddech mam lżejszy. A czy uważałeś dziś wieczorem, gdyśmy wracali, jak szedłem doskonale, ciągle opierając się na nogach?

I zatrzymywał się mówiąc, aby słuchać w ciszy nocnej; zdawało mu się ciągle, że słyszy to o czem myśleć nie przestawał: Andrzej wychodzi z izby, przy końcu domu; Andrzej przechodzi przez podwórze uważając, żeby kroków jego słychać nie było; Andrzej przesuwa się po pod drzwi domu i oddala się na zawsze...

Około jedynastej Bas-Rouge, który przez cały wieczór zachowywał się niespokojnie, nagle ujadać zaczął zapamiętale po prawej stronie folwarku.

Tym razem Toussaint Lumineau pierwszy się odezwał, dziwiąc się, że pies taki niespokojny, jak gdyby ludzie ciągle drogą przechodzili. Maturyn nic nie odpowiedział, słuchał tylko w milczeniu, unosząc się na rękach w łóżku; zmartwiał cały.

Rousille tymczasem czuwała jeszcze w swoim pokoju, czekając na tego, który jej przyjść obiecał. Siedziała na swoim kufrze, i chcąc czas sobie skrócić, obrębiała grube fartuchy płócienne. Myślała ciągle o tem, że go zobaczy, co mu powie, a przedewszystkiem o niebezpieczeństwie, na jakie Jan Nesmy się naraża gdyby ojciec go spotkał. Świeca oświetlała pochyloną głowę dziewczyny, a w całym pokoju pół mrok panował. Rousille nie lubiła próżnować, ale w tych chwilach przymusowego czuwania zdarzało się jej, że zatrzymała się w robocie z igłą w ręce wyciągniętej i nadsłuchiwała, dziwiąc się czemu ojciec i Maturyn tak długo dziś rozmawiają.

Nareszcie wszystko się uciszyło, głosy rozmawiających i szczekanie psa; i znowu czekała, ale tym razem już przestała szyć. Popatrzyła na pokój, zapytując siebie jak też Jan znajdzie, czy taki porządek pragnąłby mieć w domu? Poprawiła chustkę na szyi, którą wzięła, bo jej było zimno i dreszcz ją przeszedł znowu na myśl, że ojciec mógłby się tu zjawić lada chwila. Twarzyczka jej przybrała poważny wyraz, jak wtedy, gdy stawała do walki za Jana Nesmy. Potem wstała, wzięła świecę i postawiła ją w okienku, wychodzącem na tok. Było to okienko niewielkie, tworzące w głębi muru trójkąt, jak okienka w strzelnicach. Rousille pchnęła drewnianą okiennicę, która się otworzyła i fala zimnego powietrza wpłynęła do pokoju, dmuchając na świecę, której płomień się przechylił.

— Słyszysz, jak nasz pies ujada? — powtórzył znowu po chwili stary. — Z pewnością kogoś widzi w pobliżu.

Maturyn tym razem uspokajał ojca, mówiąc, że o tej porze, gdy ptaki przelatują pies zawsze na nich szczeka.

Szczekanie zbliżyło się, ale radośne, jak psa, który wybiera się na przechadzkę, a potem, słychać było wyraźnie kroki i pies zaskowyczał.

— Ktoś rzuca kamienie na Bas-Rouge! — zawołał dzierżawca. — Muszę iść.

— Nie! Nie idź ojcze! Nie chcę, żebyś szedł! Zostań! zostań, ojcze!

— Dla czego? — zapytał Lumineau. — Tyle razy mi się to zdarzyło i nigdy się nic nie stało.

Stary usiadł na łóżku i zanim zaczął się ubierać słuchał jeszcze. A tymczasem Maturyn sobie myślał: „To Andrzej! Powiem tylko słowo, a ojciec pójdzie, zatrzyma go. Czy tak zrobić"?

Przyszło mu na myśl sześć lat męczarni i usuwania się na plan drugi przed młodszymi braćmi. Nie!... Usunął się na poduszki i rzekł tonem uspokajającym:

— Nie warto: nie słychać już nic. Jeżeli kto był, to się już oddalił.

Rzeczywiście słychać było dalekie szczekanie jak gdyby Bas Rouge biegł po drodze prowadzącej do gościńca; pewnie odprowadzał przechodnia do granic posiadłości....

Stary położył się do łóżka i nie słysząc już żadnego ruchu, zasnął wkrótce. Było już prawie po północy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów 16 czerwca.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Przeniesieni: ks. Jan Moszkowicz z Gołcowy do Pantalowic, ks. Michał Sapecki, deficyent przeznaczony na posadę wikarego do Iwonicza.

Dyecezya tarnowska. Rekolekcye ludowe odbyły się w Borowej od 5 do 13 maja pod przewodnictwem OO. Redemptorystów. Do św. Sakramentów przystąpiło 2400 parafian, z których przeważna część zapisała się do towarzystwa wstrzemięźliwości — nowych róż zawiązano 12. Kasa towarzystwa dopomogła kwotą 200 koron. — W Jakóbkowicach od 20 do 29 maja pod kierownictwem ks. Misyonarzy. Do Sakramentów św. przystąpiło 2500 prócz obcych, do bractwa wstrzemięźliwości 1700. Kasa towarzystwa wyznaczyła na ten cel 200 K. — W Nawojowej od 23 do 31 maja pod kierownictwem OO. Redemptorystów. Do św. Sakramentów przystąpiło 3267 osób prócz obcych, do różańca zapisało się 342, do bractwa wstrzemięźliwości wszyscy rekolektanci. Kasa towarzystwa dopomogła kwotą 100 K.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** odbył się już na trzech wydziałach wybór dziekanów na rok szkolny 1900/1901. Dziekanami wybrani: na wydziale teologicznym ks. prałat dr. Władysław Chotkowski; na wydziale prawniczym prof. dr. Józef Milewski; na wydziale lekarskim prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz.

— **Jubileusz Henryka Sienkiewicza.** Celem uczczenia rocznicy 25-letniej pracy na polu powieściopisarstwa Henryka Sienkiewicza urządzają włościanie z powiatu tarnobrzeskiego w Tarnobrzegu w lasku obok „Pohulanki“ w niedzielę, dnia 24 b. m. uroczyste przedstawienie.

— **Uprzejmość Sienkiewicza.** Henryk Sienkiewicz jest niesłychanie subtelny i dokładny w spłacaniu długów wdzięczności. Niejednokrotnie dał tego dowody, a do ich wiązanki przybył obecnie nowy. P. Albert Szkowron, właściciel hotelu Europejskiego, w którym Sienkiewicz mieszkał podczas swego pobytu we Lwowie, dokładał wszelkich starań, by tak znakomitemu i drogiemu nie tylko sercu polskiemu ale i obcym narodom autorowi uprzyjemnić pobyt w swym hotelu. Zabiegi te p. Szkowrona nie uszły bacznemu oku Sienkiewicza, onegdaj bowiem przysłał Sienkiewicz w dowód wdzięczności p. Szkowronowi wydanie swej trylogii w bardzo pięknej oprawie z własnoręcznie napisaną dedykacyą.

— **Stare akta sądowe.** Przy obradach trzeciego zjazdu historyków w Krakowie żalono się, że sądy mało dbają o akta z czasów dawniejszych i o dokumenta mogące mieć wartość historyczną. Podnoszono, że przy „szkartowaniu“ to jest niszczeniu aktów cenne zabytki tego rodzaju nieraz giną, lub też dostają się w ręce antykwarzy, którzy niemi handlują i przytaczano w szczególności, że wypadki takie trafiały się w ostatnich latach w sądzie krajowym we Lwowie.

Wedle zasiągniętych autentycznych informacyi szkartowanie aktów odbywa się wedle przepisów w tej mierze obowiązujących, które mają w pierwszym rzędzie na celu uchronienie od zniszczenia nietylko oryginalnych dokumentów, których niszczenie jest bezwarunkowo wzbronione, lecz wogóle wszystkich takich aktów, które ze stanowiska historycznego, politycznego lub archeologicznego jakąkolwiek wartość mieć mogą. Czynność tę uskuteczniają urzędnicy kancelaryjni pod kontrolą i odpowiedzialnością urzędników sędziowskich. Także niszczenie wyszkartowanych aktów w fabrykach papieru odbywa się pod nadzorem wydelegowanych w tym celu funkcyonaryuszy sądowych.

Wszystkie odnośne przepisy są tak wyczerpujące, iż pomyłka chyba tylko w wyjątkowych razach przypadkowo trafić się może bez względu na to, że funkcyonaryusze sądowi przy szkartowaniu aktów zatrudnieni, specyalnych wiadomości archiwalnych oczywiście mieć nie mogą.

Szkartowanie aktów w całym okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego miało miejsce po raz ostatni w roku 1897 i zarządzone było wedle wydanej w tym celu szczegółowej instrukcyi, w której zestawiono wszelkie przepisy w tej mierze obowiązujące. Czynnością tą kierował w Sądzie krajowym we Lwowie radca Herasimowicz. Przeprowadzono ją bardzo starannie, a szkartowane akta były nawet dla poszczególnych znawców i badaczy fachowych dostępne. Administracya sądowa dbała zawsze usilnie o to, by w archiwach sądowych wszystko, co uwagi godne, dla przyszłości zachować.

Jeżeli zaś dokument jaki dla ogółu lub jednostki cenny rzeczywiście uległ zniszczeniu, lub dostał się w niepowołane ręce, w takim razie stać się to mogło chyba tylko w skutek przypadku lub nadużycia. Wypadki takie nie są nigdy niemożliwe, należą jednak na szczęście do rzadkich wyjątków.

W związku z wydaną dla sądów nową instrukcyą postanowiło c. k. Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 28 października 1897 l. 42 Dz. rozp., iż sądy zawiadamiać mają archiwa rządowe lub krajowe o każdoczesnem szkartowaniu aktów.

Co do Galicyi wschodniej postanowiło Prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie w porozumieniu z Wydziałem krajowym, iż archiwum takiem, będzie archiwum krajowe tak zwane bernardyńskie we Lwowie, i poleciło sądom, aby o każdem szkartowaniu zawiadamiały Dyrekcyę archiwum bernardyńskiego udzielając mu szkartowanych aktów do zbadania.

Tam też będą w przyszłości wszystkie te akta sądowe wydawane, które Archiwum to uzna jako przydatne do archiwalnego przechowania.

— **Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie** podaje do wiadomości, że Rada miejska król. stoł. miasta Lwowa postanowiła wysłać na wystawę paryską dziesięciu rękodzielników z różnych zawodów: pięciu majstrów i pięciu czeladników i udzielić im w tym celu zasiłku po 300 koron. Osoby chcące korzystać z tego dobrodziejstwa mają swoje kompetencyjne podania wnosić na ręce Izby rękodzielniczej w ratuszu na II. p.

— **Walne zgromadzenie** akademickiego Koła Tow. Szkoły ludowej odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu, z następującym porządkiem dziennym: 1. Wnioski na walne zgromadzenie Towarzystwa w Krakowie; 2. wybór delegatów na walne zgromadzenie; 3. interpelacye i wnioski.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Juliana Horoszkiewicza złożyła dyrekcya i urzędnicy Banku krajowego kwotę 100 K. na weteranów z r. 1863.

— **Znacznej kradzieży** dokonano wczoraj wieczorem na szkodę piekarza J. H. pod l. 3 przy targowicy zbożowej, do pomieszkania którego dostał się sprawca za pomocą witrycha. Z szafy wykradł mu złodziej torbę z gotówką 760 K., oraz dwa złote, kryte zegarki damskie i krótki złoty łańcuszek wartości 180 K.

— **Wdzięczny kolega.** R. Schlarp, czeladnik szewski z Przemyślan, kupiwszy przy pomocy swego kolegi lwowskiego Wł. Żukrowskiego ubranie, urządził mu za to traktament w szynku pod l. 1 przy ul. Żółkiewskiej, oddając dla pewności sprawunek pod opiekę szynkarza. Po libacyi udał się Schlarp po resztę sprawunków, gdy zaś wrócił po garnitur dowiedział się, że kolega już go w tym wyręczył. Po dłuższym czasie odszukał go wreszcie, jednak w stanie kompletnie niepoczytalnym, z powodu zaszłej w tymczasem przemiany garnituru na spirytualia.

— **Wiadomości policyjne.** Skradziono w Stryju złoty zegarek z takimże łańcuszkiem i wisiorkiem, na zegarku i wisiorku monogram C. F. P.

Zgubiono złotą broszkę w formie gwiazdy z dyamentów, w środku opal.

Złożono w policyi lornetkę szyldkretową, znalezioną w ogrodzie miejskim.

— **Polskie wyścigi cyklistów** odbędą się w niedzielę, dnia 17 b. m., na torze wyścigowym lwowskiego koła cyklistów. W wyścigach tych mają wziąć udział najlepsi cykliści z Krakowa, Przemyśla i Stanisławowa.

— **Emmę Szeparowiczowę,** znaną aż nadto dobrze z naszych sprawozdań z procesu Hellmana o rzekome usiłowane otrucie, awanturnicę, skazał onegdaj sąd obwodowy w Przemyślu za zbrodnię oszustwa, popełnioną na kilku osobach w czasie jej pobytu w Przemyślu, na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

— **Wyścigi krakowskie** rozpoczynają się dziś, w sobotę, po południu i trwać będą przez 5 dni z rzędu.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Ignacy Stawarski, em. dyrektor gimnazyum św. Anny, w 81 roku życia.

— **Rada m. Krakowa** uchwaliła na środowem swem posiedzeniu udzielać corocznie począwszy od r. 1900 kwotę 600 K. na zakupno zabytków dla urządzić się mającego w przyszłości Muzeum historycznego m. Krakowa. Zabytki nabywać ma dyrektor archiwum aktów dawnych m. Krakowa prof. dr. Stanisław Krzyżanowski w porozumieniu z przewodniczącym komisyi ks. prałatem Bukowskim.

— **Stracenie.** Ze Złoczowa donoszą nam: W dniu 13 b. m. o godzinie 6 rano wykonaną została w dziedzińcu więzienia tutejszego sądu obwodowego kara śmierci przez powieszenie na osobie Hryńka Daćków z Bortkowa, pow. złoczowskiego, skazanego na nią wyrokiem trybunału sądu przysięgłych dnia 24 lutego r. b. za zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobach Anny Delmanowej i nieletniej Anny Młynek. We wtorek skazaniec się wyspowiadał, a we środę tuż przed samem straceniem przyjął ostatnie Sakramenta i pożegnał się z najbliższą rodziną. Według przepisów procedury karnej, wydrukowano i rozdawano na miejscu stracenia wyrok śmierci następującej osnowy:

Hryńko Daćków urodzony 14 czerwca 1866 w Bortkowie, powiatu złoczowskiego, z rodziców Jana i Maryi Daćków, rolników gr. kat. religii.

Opuściwszy dnia 1 lipca 1899 mury więzienne po odbyciu ostatniej poprzedniej kary sądowej, włóczył się bezczynnie w okolicach powiatu sądowego Gliniany, a w niektórych miejscach swej bytności pozostawił ślady i skutki potwornych zbrodni, mianowicie: W dniu 15 lipca 1899 w Kutkorzu niewiastę zamężną, za pomocą błędnych przedstawień zwabił do lasu, tamże gwałtem i przemocą nadużył ją do zaspokojenia chuci cielesnych w sposób najsromotniejszy, — zabrał jej rzeczy, poczem w zamiarze usunięcia świadka swego czynu, zdusił jej gardło rękami, później ścisnął chustką, a sądząc, iż już nie żyje, zanurzył w kałużę błota i wody, a tylko przypadkowi niewiasta owa zawdzięczać może, iż w wodzie odzyskała przytomność i ocaloną została. W podobny sposób dnia 20 września 1899 w Bogdanówce dziewczynę niżej 14 lat mającą, Annę Młynek, różnemi obietnicami znęcił z drogi do lasu, tamże również gwałtem w sposób najsromotniejszy nadużył do zaspokojenia chuci cielesnych, poczem zadusił rękami i chustką, zabrał jej rzeczy, a zostawioną ofiarę jego potwornego czynu, zwłoki dziewczęcia zhańbionego i zaduszonego znaleziono w lesie 23 września 1899.

W czasie tym także rolnikowi z Bałuczyna ukradł parę butów, a niewyśledzonej właścicielce chustkę szalową i czepiec, po przetrzymaniu go zaś przez poszukującą za sprawcą tych zbrodni żandarmeryą, dla obałamucenia władz o swej osobie, podawał różnorodne nazwiska i imiona i miejsca pochodzenia. Za czyny powyższe, jednogłośnym werdyktem ławy przysięgłych Hryńkowi Daćków za winę poczytane, trybunał przysięgłych z 24 lutego 1900 uznał Hryńka Daćków winnym: zbrodni usiłowanego morderstwa, zbrodni dokonanego zgwałcenia niewiasty, zbrodni dokonanego zhańbienia niewiasty, zbrodni dokonanego morderstwa, zbrodni usiłowanego zgwałcenia niewiasty, zbrodni dokonanego zhańbienia niewiasty, dalej winnym zbrodni kradzieży i przekroczenia z §. 320, zasądził go na karę śmierci przez powieszenie, który to wyrok, wyrokiem najwyższego trybunału kasacyjnego w Wiedniu w mocy utrzymany został. Hryńko Daćków już poprzednio za kradzieże ośm razy, a kilkakrotnie nawet dotkliwszem więzieniem był karany, widocznie bez skutku poprawy, skoro zaraz po uwolnieniu ponownych, jeszcze potworniejszych zbrodni się dopuścił, zwierzchność jego przynależnej gminy dała mu świadectwo osoby szkodliwej, niebezpiecznej i niepoprawnej, dlatego też trybunał sądowy nie znalazł u niego choćby iskry nadziei poprawy i nie uważał go godnym przedstawienia do łaski Monarchy, bez którego przyzwolenia kara śmierci, chociaż z ustawy orzeczona, wykonaną być nie może. W tym wypadku Monarcha Najwyższem postanowieniem raczył pozostawić sądom wykonanie sprawiedliwości wedle ustawy. Stało się zatem zadość sprawiedliwości. W dniu 13 czerwca o godzinie 6 rano na dziedzińcu więziennym wykonaną została na Hryńku Daćków kara śmierci przez powieszenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, dnia 13 czerwca 1900. *Chorzemski* m. p.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał sądu przysięgłych w Kołomyi Ferdynanda Jagodzińskiego za zbrodnię morderstwa, dokonaną na osobie Ferdynanda Schmida. Jagodziński zastrzelił Schmida przez okno, w chwili, gdy Schmid siedział pod oknem i zajęty był zestawieniem rachunków gospodarskich.

— **Piorun w kościele.** Podczas ostatniej burzy, jaka szalała nad Kurskiem pod Międzyrzeczem w Poznańskiem, uderzył piorun w wieżę tamtejszego kościoła a następnie wpadłszy do środka zniszczył doszczętnie ambonę i uszkodził mocno sprzęty kościelne. Huk był tak straszny, że popękały wszystkie szyby w liczbie 72.

— **W Krakowie** rozpoczęła się dzisiaj licytacyjna sprzedaż znanych zbiorów ś. p. Ludwika Michałowskiego, znanego mecenasa sztuki. Zbiory składają się przeważnie z porcelany, bronzów, stylowych mebli i obrazów, wśród których pierwsze zajmują miejsca obrazy Chełmońskiego. Licytacya ta wywołuje ogólne zajęcie w kołach artystycznych Krakowa.

— **Godne naśladowania.** Wychowańcy szkoły łomżyńskiej z rzadką w tych czasach solidarnością, postanowili zająć się edukacyą syna, zmarłego kolegi-łomżyniaka, ś. p. M. Wołowskiego. O dobrowolnem zobowiązaniu się opłacania wpisu szkolnego przez cały czas kształcenia się sieroty w gimnazyum, zawiadomiono wdowę, przez upoważnionego do tego p. Kajetana Bzurę, urzędnika warsz. Tow. ubezp. od ognia.

— **Wyrodna matka.** W dniu 13 b. m. rozpoczął się przed trybunałem sądu przysięgłych w Wiedniu proces przeciw Annie Jungwirthównej, oskarżonej o zamordowanie swego czteromiesięcznego dziecka. Anna utrzymywała stosunek miłosny z pewnym służącym, a owocem tego stosunku było dziecko. Początkowo dziecko to było przy niej, ale gdy jej w pracy przeszkadzało i gdy chlebodawczyni jej skarżyła się na krzyk dziecka i radziła, aby je oddała na wychowanie, Jungwirthówna usłuchała rzekomo tej rady i pewnego dnia wyszła z domu, aby zanieść dziecko na wychowanie. W kilka godzin powróciła bez dziecka, a chlebodawczyni swej opowiedziała, iż umieściła dziecko w bardzo dobrem miejscu. Tymczasem okazało się, że Jungwirtówna dziecko swe udusiła, a wróciwszy do domu, włożyła trupa do kosza stojącego w kuchni. Gdy trup zaczął się w koszu rozkładać i okropne powietrze wydobywające się z niego poczęło zwracać uwagę, Jungwirthówna wyniosła kosz na strych, gdzie stał przez kilka miesięcy. Dopiero stróż przy porządkowaniu strychu odkrył w koszu na pół zgniły trup dziecka. Przeprowadzone przez policyę śledztwo wykryło, iż winną jest Jungwirthówna i natychmiast ją aresztowano. Jungwirthówna wypierała się zbrodni, ale podczas rozprawy przyznała się do tego, iż dziecko swe zamordowała, a twierdzi, iż uczyniła to dlatego, że dziecko bardzo kochała, a nie mogąc go mieć przy sobie, nie chciała oddać niemowlęcia obcym na wychowanie.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, wydał trybunał wyrok uwalniający Jungwirthównę od winy. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności, w skutek czego Jungwirthówna pozostała nadal w więzieniu.

— **Z Chojnic** donoszą: Jednego z dwóch młodzieńców, których widziano w niedzielę, dnia 11 marca po południu w towarzystwie Wintera, jadących ulicą Gdańską, wyśledzono. Jest nim marynarz, Wilhelm Franke, dawniejszy kolega szkolny Wintera; znajduje się on obecnie w Bremerhaven.

— **Z Berlina** donoszą, że chemik Fittik dokonał wielkiej doniosłości odkrycia. Mianowicie odkrył wspomniany uczony, że fosfor pod pewnem działaniem przechodzi bezpośrednio w arsen. Jeżeli twierdzenie to się sprawdzi, będzie ono dowodem, iż teorya o pierwiastkach chemicznych jest błędną.

— **Wielki międzynarodowy kongres kobiecy** obradować będzie w Paryżu od 5 do 9 września. Porządek dzienny obejmuje: 1. Stronę ekonomiczną pracy kobiecej. (Płaca, czas pracy, zdrowie). 2. Moralność. (Jednaka moralność dla obu płci). 3. Sprawy wychowania. 4. Prawa małżeńskie. 5. Publiczne prawa kobiet, zupełna wolność zawodowa.

— **W pożarze** pewnego domu w Nowym Jorku, który wybuchł onegdaj, wzniecony zbrodniczą ręką, spaliło się 10 osób, a 6 odniosło ciężkie poparzenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia Umiejętności w Krakowie. Dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego posiedzenie komisyi historyi sztuki Akademii Umiejętności. Przewodniczący przedłożył pracę dr. Władysława Łozińskiego o ormiańskim epilogu lwowskiej sztuki złotniczej. Ze wszystkich miast polskich na schyłku XVI. w. Lwów najwięcej słynął z artystycznej i kosztownej oprawy szabel, z bogatego zdobienia rzędów, z misternego wykuwania tarcz, kołczanów i ładownic w złocie i srebrze. Zwłaszcza zwycięztwa Sobieskiego i ich urok rozbudziły zamiłowanie w narodowym stroju i jego ozdobności. Potrzeby te zaspokajali złotnicy ormiańscy. Archiwalne zapiski pełne życia i pozostałe rzadkie zabytki jako ilustracye dają nam wyobrażenie o tym świetnym przemyśle ormiańskiego złotnictwa. Następnie przewodniczący przedłożył nadesłane przez Grzegorza Worobjewa opis, plan i fotografie gotyckiego kościoła we wsi Rozsochate Kościelne w gubernii łomżyńskiej z XV. w. i kościele w Andrzejowie, erygowanym przez Krzyckiego. Fundamenta założono r. 1526. Zachowało się obszerne i piękne presbiteryum w gotyckim stylu i renesansowe ołtarze, oraz bardzo ładny nagrobek renesansowy Szymona Jabłonowskiego, chorążego łomżyńskiego a nadto opis starożytności w Myszenicach z XVIII. w. Następnie dr. Stanisław Tomkowicz przedłożył referat o odkrytej w katedrze na Wawelu podczas restauracyi kamiennej grobowcowej płycie użytej do budowy grobowca Kazimierza Wielkiego. Należy ona do najwcześniejszych tego rodzaju zabytków. Prof. Piekosiński dowiódł, że napisy na niej odnoszą się do Franciszka, herbu Sulima, kustosza w początkach XIV. w., znajdującego się podówczas w sąsiedztwie Wawelu kościoła św. Michała. Rysunek jej ryty przedstawia kapłana w postawie leżącej. Dr. Feliks Kopera podał wiadomość o portretach Batorego w Galleria Pitti i kardynała Jerzego Radziwiłła w Galleria Corsini we Florencyi. Oba są dziełem niepospolitych artystów bliżej nam nieznanych. Nadto przedstawił dr. Feliks Kopera fotografie ofiarowane przez Karola hr. Lanckorońskiego gabinetowi historyi sztuki Uniwersytetu z portretów Zygmunta III. i królowej Konstancyi Austryaczki ze Schleissheim. P. Aleksander Borawski nadesłał fotografie z marmurowego biustu królowej Marysieńki, którą odnalazł w magazynie letniego ogrodu w Petersburgu bardzo zniszczoną i porzuconą. W końcu p. Józef Zieliński nadesłał rysunki, fotografie i kopie napisów chrzcielnicy w kościele św. Jana w Toruniu a za pośrednictwem Redakcyi „Wieku“ otrzymała komisya kopie napisu na dzwonie od ks. Pawła Wronki w kościele w Potoku Wielkim w dyecezyi lubelskiej, z którego wynika wedle referatu p. Tomkowicza, że dzwon ten został odlany r. 1505 przez nieznanego nam odlewacza Walentego i ma napis literami scholastycznemi, co jest rzeczą rzadką na tak późne czasy. W końcu p. Karol Potkański omawiał materyały do historyi sztuki mieszczące się w inwentarzach XVII. i XVIII. w.

Koncert Sienkiewiczowski odbędzie się — jak wiadomo — dnia 25 b. m. z bardzo świetnym i urozmaiconym programem, który wkrótce zostanie ogłoszony. P. Tarasiewicz, artysta sceny krakowskiej, który w tym sezonie zdobył sobie taki rozgłos znakomitem odtworzeniem postaci Kordyana, przyjął udział w koncercie Sienkiewiczowskim. Artysta odczyta jeden z mniejszych utworów Sienkiewicza zapewne: „Bądź błogosławiona“, i oddeklamuje wiersze Słowackiego.

W poniedziałek o godzinie 7 odbędzie się w Kole literacko-artystycznem posiedzenie członków komitetu koncertowego.

Przy tej sposobności prostujemy mylnie podaną wiadomość, że nie orkiestra Tow. muzycznego, lecz orkiestra operowa pod artystycznem kierownictwem p. Jareckiego weźmie udział w koncercie.

— **Operetka lwowska** wyjechała wczoraj rano do Stanisławowa na szereg przedstawień a następnie uda się do Kołomyi, gdzie da również trzy przedstawienia. Między innemi operetkami przedstawione będą „Lalka“ i „Gejsza“, w których ujrzy prowincya naszą sympatyczną artystkę p. Kliszewską w tytułowych rolach.

Konkurs literacki im. Kochmana. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerii z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia 1901 roku na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmana, a to jedną w kwocie dwóch tysięcy (2000) koron, drugą w kwocie tysiąca (1000) koron dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych.

W myśl statutu fundacyi mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, zaś wydawnictwa materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Takie utwory autorów już zmarłych mogą ubiegać się o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych, lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna. — Co do prac autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż w roku 1892, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzeczo komisya konkursowa, na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Zasłona lwowskiego teatru. Donoszą nam z Rzymu: Jak już uprzedziłem telegraficznie, H. Siemiradzki wystawił w sali tutejszego Akwaryum kurtynę, przeznaczoną dla lwowskiego teatru. Całość przedstawia się nadzwyczaj wspaniale, zwłaszcza, że została ujętą w bardzo artystyczną, szeroką bordiurę, którą według kartonu H. Siemiradzkiego, malował tutejszy malarz i profesor rysunku, Retrosi.

Szczegółowy opis zasłony daliśmy już poprzednio, tutaj więc tylko dodamy, że zaraz pierwszego dnia jej wystawienia, królowa włoska Małgorzata przybyła, aby ją zobaczyć i wpisała się do księgi pamiątkowej.

Do Lwowa prawdopodobnie kurtyna nie przybędzie przed listopadem, tak, iż, zdaje się, nie będzie mogła być inaugurowaną razem z otwarciem teatru. Siemiradzki uzyskał już prolongatę terminu dostawienia jej nad Pełtew, gdyż zamierza poprzednio pokazać ją w Warszawie i to na otwarcie gmachu sztuk pięknych w październiku, aby dać sposobność widzenia jej publiczności warszawskiej, za nim ostatecznie zasłona zawieszoną zostanie we Lwowie. *D.*

Pomników Krakowa, wydawanych przez Maksymiliana i Stanisława Cerchów, z tekstem dr. Feliksa Kopery, ukazał się świeżo zeszyt czwarty, równie obfity i interesujący, jak trzy poprzednie. Dr. Kopera przystąpił do barwnego i pouczającego opisu architektury i rzeźby gotyckiej; pp. Cerchowie dali znowu kilkanaście z benedyktyńską cierpliwością opracowanych tablic rysunkowych, które po ukończeniu pomnikowego tego dzieła będzie można dopiero systematycznie ułożyć w odpowiednie grupy. Powtarzamy raz jeszcze dawniej wyrażone zdanie, że wydawnictwo godne jest pod każdym względem tak drogich dla nas zabytków starego Krakowa.

— **O książce** prof. dr. Jerzego Mycielskiego p. t.: „Sto lat malarstwa polskiego“, zamieszcza przegląd *Oester.-Ungarische Revue* obszerny i pochlebny artykuł pióra Leona Grünsteina. Autor streszcza całą książkę hr. Mycielskiego, zawierającą historyę malarstwa polskiego od roku 1760 aż do współczesnych czasów.

W Paryżu oczekują obecnie przybycia miłych gości z nad Dunaju. Są nimi filharmonicy wiedeńscy, którzy udają się do Paryża pod dowództwem swego kapelmistrza a dyrektora Opery p. Mahlera, aby dać trzy koncerta.

Równocześnie wystąpi w Paryżu towarzystwo wiedeńskie spiewackie (Männergesangesverein). Występy tych pierwszorzędnych sił muzycznych, które przyszły do skutku dzięki niezmordowanej inicyatywie ks. Pauliny Metternich, stanowić będą jedną z największych ozdób wystawy paryskiej.

Théâtre libre wystawił nową sztukę nieznanego autora Bernsteina p. t.: „Le Marché“, która doznała powodzenia, mimo wielkiej śmiałości pomysłu.

(Mr.) **Z teatru:** Jeśliby pan Kamiński wątpił jeszcze, że we Lwowie posiada prawdziwe uznanie i szczerą sympatyę — to wczorajsze przedstawienie przekonałoby go najdowodniej, iż tak jest w istocie. Publiczność lwowska jest dosyć wybredna i może w dodatku trochę kapryśna, ale skoro przed czyimś talentem uderzy czołem, to już śmiało rachować można na jej stałe względy. Coś podobnego zaszło i z panem Kamińskim. Przed kilku laty, gdy on do nas po raz pierwszy zawitał na gościnne występy, a z rozgłośną już sławą, oczekiwano tych popisów krakowskiego artysty z zaciekawieniem i z pewnego rodzaju niedowierzaniem zarazem. Lody jednak szyko prysnęły, ręce złożyły się do gromkiego brawa, uznanie i zachwyt potęgowały się z każdym nowym występem p. Kamińskiego. Nazwisko jego posiadło u nas tę magiczną siłę, że ogłoszone na afiszu w sztuce choćby najbardziej ogranej, w porze najmniej odpowiedniej, pomimo wszystkiego zapełni widownię teatralną szczelnie. Tak bywało lat poprzednich, tak było i wczorajszego wieczora. Teatr pełny, oklasków i wywoływań bez liku — oto ogólne wrażenie pierwszego występu p. Kamińskiego, ale bo też i rola Jusowa w znanych „Łapownikach“ (inaczej „Intratna posada“) Ostrowskiego jest jak gdyby stworzoną dla p. Kamińskiego. Obszerniej o kreacyi tej pisaliśmy już niejednokrotnie: dzisiaj dodajemy jedynie, że p. Kamiński nic nie uronił z doskonałych szczegółów, które składają się na typ skończenie opracowany. Dzisiaj wystąpi gość krakowski po raz pierwszy we Lwowie w wesołej komedyi „Córki pana Duponta“; jutro w „Tamtym“.

Repertoar teatru br. Skarbka.

Dziś w sobotę (wznowienie) „Córki pana Duponta“, komedya w 3 aktach M. Brieux. Drugi gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W niedzielę (wznowienie) „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Trzeci gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej w roli pułkownika Korniłłowa.

W poniedziałek po raz pierwszy „Posłowie na wakacyach“, krotochwila w 3 a. Pawła Ferrier, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We wtorek (wznowienie) „Pan Dyrektor“ komedya w 3 atkach Aleksandra Bissona. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej w roli tytułowej.

We środę po raz siódmy „Lygia“, sensacyjna sztuka w 5 aktach James Barretta.

We czwartek (wznowienie) „Sprawa kobiet“, komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Michała Bałuckiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego w roli Skwarka.

W piątek po raz drugi „Posłowie na wakacyach“, komedya w 3 aktach Pawła Ferrier.

W sobotę (wznowienie) „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego w roli Kesslera.

W niedzielę (wznowienie) „Urzędowa żona“, sensacyjna sztuka w 5 aktach Savage'a. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego w roli pułkownika Lenoxa.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Eliza Orzeszkowa: Argonauci. Powieść. Dwa tomy. Warszawa 1900. Nakład Gebethnera i Wolffa).

Cała krytyka polska zgodnym chórem zaliczyła najnowszą powieść znakomitej autorki do rzędu najlepszych utworów belletrystycznych ostatniej doby. I tak jest w istocie; „Argonauci“ — to jedna z najlepszych powieści współczesnych i zarazem jedna z najwytrawniejszych.

Każdy rys charakteru malowanych w omawianej książce typów świadczy dobitnie, że w danym wypadku kierowała pędzlem czy ołówkiem ręka genialnego mistrza, który posiadł wszystkie tajniki wywoływania należytego nastroju i prawdziwie artystycznych efektów, któremu w doborze barw, zastosowaniu świateł, półcieniów i cieniów mało kto sprostać jest w stanie. Bo też „Argonauci“ czynią na czytelnikach wrażenie czegoś skończenie dobrego i estetycznego. Tragedya życia rodziny Darwidów nie była pozbawioną momentów drastycznych, p. Orzeszkowa umiała jednak chwile owe upadku moralnego odmalować wiernie a zarazem z tak subtelną artystyczną miarą, że czytelnik nie odczuwa niesmaku, owłada nim tylko szczery żal, że niefortunny zbieg okoliczności doprowadził kobietę — mimo wszelkie jej braki i wady — sympatyczną, na drogę, która z cnotą w niezbyt ścisłym pozostaje związku.

Podkreślone przed chwilą cechy twórczości p. Orzeszkowej — to najwybitniejsze zalety najnowszej jej powieści, której typom możnaby poświęcić niejedną szpaltę dziennika. Autorka, wrażliwa na najnowsze prądy, wdzierające się wszystkiemi porami i w głąb naszego społeczeństwa, tak ochotnie wchłaniającego w siebie wszystko, co Zachód przynosi, nie mogła poprzestać na postaciach z przedostatniej doby, częstokroć dzisiaj jeszcze odżywających jak Feniks z popiołów w utworach pewnej sfery pisarzy; przeciwnie, musiała i wprowadziła też w „Argonautach“ typy nawskróś nowe, nawskróś *modern*, wykazując całą ich miernotę i nicość. Na pierwszy plan występuje w powieści Aloizy Darwid, milioner, spekulant, człowiek olbrzymiego hartu, pracowitości niestrudzonej, przedsiębiorczości niezwykłej, ale zarazem nie odczuwający żadnych wrażeń artystycznych, ani estetycznych, któremu wszelkie uczucie serdeczniejsze, gorętsze, jest obce, a jeśli nawet odezwie się ono czasami gdzieś w głębi serca, Darwid tłumi je z bezwzględnością najsroższego satrapy jako niepotrzebną chwilową słabość. Kiedyś przed laty poślubił ten Argonauta, goniący bez wytchnienia za złotem runem, wpadający chwilami wprost „w orgię pracy“, byle ona złożone już miliony przetopiła w miliardy — młodą dziewczynę, ubogą guwernantkę. Obsypał ją złotem i brylantami, oprawił to cacko w ramy lśniące miliardem drogich kamieni, ale nie dał jej serca. Darwida rozmaite milionowe przedsiębiorstwa trzymają po lat kilka zdala od domu i rodziny, a tymczasem młoda kobieta, oddana przez męża niejako pod opiekę przyjaciela domu, Kranickiego, wkracza przy tegoż pomocy w sfery arystokracyi rodu i mienia, a w końcu — samotna i opuszczona przez małżonka — w przystępie jakiejś słabości schodzi z drogi cnoty, stając się przyjaciółką człowieka, który dla niej posiadał całą głębię uczucia, gotów był do wszelkich ofiar, poświęcał jej wszystkie chwile życia, zrósł się z nią i tym pałacem, kapiącym od złota i cennych dzieł sztuki, ale dziwnie czegoś pustym i przejmującym chłodem.

Kranicki, to typ w powieści może niezupełnie nowy, odznacza się atoli kapitalną doskonałością w wykończeniu najdrobniejszych rysów i szczegółów. Jedynak, wychowany przez matkę, której największem cierpieniem życia był mezalians, popełniony przez poślubienie zwyczajnego szlachcica wioskowego, wysłany został przez nią do stolicy, do dalekich krewnych po kądzieli, z poleceniem wtargnięcia w koła śmietanki towarzyskiej. Udało się to Kranickiemu w zupełności: był bardzo przystojny, elegancki, łatwy w pożyciu, skory do wyświadczania przysług drobnych. Darwida rozgałęzione przedsiębiorstwa wymagały również bliższych węzłów ze światem utytułowanym: rodzina jego musiała żyć się z arystokracyą, ułatwi jej to Kranicki. Niestety ten Kranicki kochał niegdyś w młodości biedną nauczycielkę; małżeństwu na przeszkodzie stanęły zapatrywania jego matki. Dzisiaj owa nauczycielka jest żoną milionowego człowieka, osamotnioną, tęskniącą nadaremnie do goręcszych uczuć; Kranicki z woli męża ma być jej mentorem i aniołem opiekuńczym u wstępu na śliskie posadzki arystokratycznych salonów; wszystko składało się na to, by pozorny spokój i szczęście rodzinne zakończyło się tragedyą.

Darwidowie posiadali troje dzieci: syn Maryan nadto wcześnie zetknął się z próżnującą młodzieżą; w przeciwieństwie do ojca nie znał i nie lubił pracy, trwoniąc krocie i zdrowie na miłostki i hulatyki w gronie wesołych kompanów. Wszelkie uczucia rodzinne, tradycye, uważał on za zbyteczny sentymentalizm, za „malowane garnki“, dobre dla „pastuszków“, ale nie dla ludzi nowych, którzy otrząsnęli się już z tych szkodliwych lub conajmniej zupełnie bezużytecznych naleciałości z epoki ckliwego romantyzmu. O stosunku matki z Kranickim wiedział dobrze, nie gorszyło go to jednak bynajmniej, uważał tę sympatyę dwóch serc conajwyżej za rzecz śmieszną i nadal chętnie przebywał w towarzystwie błędnego rycerza dawno przebrzmiałej epoki. Starsza córka Darwidów, Irena, miała wiele usposobień i cech charakteru wspólnych z bratem. I ona gardziła „malowanymi garnkami“, i ona wyrosła ponad szary tłum naiwnych „pastuszków“, wykształcona i uświadomiona dostatecznie przez przeżytego bar. Blauendorfa, który i jej brata był mistrzem i przewodnikiem. Stosunek jej z ojcem był bardzo zimny i obojętny, zresztą Aloizy Darwid pracował całe życie na to, aby w swoim własnym domu, w otoczeniu najbliższej rodziny uważanym być za obcego niemal. Za to w głębi serca Ireny, napozór nieprzystępnego wszelkim goręcszym uczuciom, pod tą maską skończonej dekadentki kryło się wielkie przywiązanie do biednej matki błądzącej wprawdzie, mimoto drogiej. P. Orzeszkowa z ogromną znajomością duszy ludzkiej maluje każdy prawie moment walki wewnętrznej, szalejącej gdzieś w głębi tej zimnej napozór i samą ironią tylko przesiąkłej córki milionera Typ to w belletrystyce polskiej nowy, pogłębiony bardzo, zanalizowany po mistrzowsku.

Promykiem słońca, rozjaśniającym i ogrzewającym puste i chłodne salony pałacu Darwidów, jest najmłodsza latorośl domu, przemiły podlotek, nazywany zdrobniale Karą. „Pastuszek“ to, przed którym rodzeństwo kryje wszelkie troski i brudy życia codziennego; „maleńka“, na której widok nawet ojciec twarz rozjaśnia i na minut kilka zapomina o interesach. Kara kocha wszystkich: rodziców, siostrę, brata, nauczycielkę i małego popielatego Pufika, który jej na krok nie odstępuje. Nie rozumie ona nieraz postępowania siostry, słów brata; przerażają ją łzy matki, martwi ponure usposobienie szczególniej umiłowanego ojca; czuje, że w tym domu wisi w powietrzu jakaś katastrofa, ale nie umie jej powodów zbadać, a rodzeństwo zbywa wszelkie zapytania nicnieznaczącemi odpowiedziami. Biedny „pastuszek“ martwi się, a podsłuchawszy przypadkowo rozmowę, bez wszelkich osłonek prowadzoną przez ojca i Irenę, nagle dowiaduje się o upadku matki, dostaje z rozpaczy zapalenia mózgu, otwiera w noc mroźną okno, zaziębia się i mimo ratunku powag lekarskich krajowych i zagranicznych, umiera w dni kilka. Cios to dla Darwida okropny. Po co on pracuje? na co gromadzi góry złota, kiedy śmierć najwyższą z nich przekroczy i zabierze upatrzoną ofiarę?! Żona ze starszą córką wyjeżdżają „na pokutę“ do odległej wioski; syn po stanowczej rozmowie z ojcem popłynął po złote runo do Ameryki; stary, niestrudzony Argonauta został samotny w towarzystwie osierociałego Pufika... „Orgia pracy“ nie zdoła uspokoić jego rozszalałych nerwów; chwilami może i pragnął zgody z biedną żoną, ale zaraz odpychał tę marę sentymentalizmu daleko od siebie.... Zatelegrafował do córki „Przyjedź jak najprędzej dla zabrania Pufika“ — i wystrzałem z rewolweru roztrzaskał sobie głowę.

Okręt z rozwiniętymi w pełni żaglami płynął po szerokiej rzece pomyślności i wiózł ogromne, błyszczące runo złote. Tylko Argonauta nie wiedzieć dla czego, z przyczyn zupełnie nikomu nieznanych, skoczył z pokładu w ciemną i tajemniczą otchłań....

W zakamieniałem swem sercu krył on jedynie goręcsze uczucie dla maleńkiej Kary, a gdy tej brakło, uleciała u Aloizego Darwida chęć do pracy, walk i życia....

Michał R—e.

Z Izby sądowej.

Kraków, 16 czerwca.

Wczoraj toczyła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem p. radcy Katyńskiego rozprawa karna przeciw Wojciechowi Wielgusowi, urodzonemu w Sieprawiu, liczącemu lat 30, obwinionemu o zbrodnię morderstwa na osobie własnej żony, Anny. Wielgus ożenił się dnia 16 listopada 1897 r. Zrazu małżeństwo to było bardzo zgodne; niesnaski rozpoczęły się dopiero wtedy, gdy ś. p. Anna Wielgusowa wręczyła mężowi pewną kwotę pieniędzy na kupno garkuchni, a on nietylko kupna nie przeprowadził, ale także pieniędzy zwrócić jej nie chciał. W skutek tego dochodziło między małżeństwem do czynnych zniewag. Dnia 26 lutego b. r. obwiniony namówił swoją żonę, aby odbyła z nim podróż do brata w Sieprawiu, pod pozorem odebrania pieniędzy. W drodze z Wrząsowic ku Świątnikom, odbywanej pieszo na życzenie obwinionego, przyszło między małżeństwem do sprzeczki. Obwiniony twierdzi, że wtedy uderzył żonę dwa razy w głowę tak, że przewróciła się i wpadła do fosy, a on powrócił do Krakowa. Sekcya wszakże wykryła, że obwiniony udusił swoją żonę, że śmierć nastąpiła po walce kobiety z mordercą.

Po przesłuchaniu świadków, orzeczeniu lekarzy-znawców, po przemówieniach oskarżyciela publicznego i obrońcy, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, skazującego obwinionego Wojciecha Wielgusa na 7 lat ciężkiego więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Waszyngton, 15 czerwca. Według sprawozdania departamentu rolnictwa, stan zasiewów w ogóle jest gorszy jak w roku ze-

szłym, mianowicie zaś w pszenicy. Stan pszenicy zimowy wynosi 82·7, pszenicy letniej 87·3, owsa 91·7, a żyta 87·6.

Budapeszt, 16 czerwca. Sprawozdania o stanie zasiewów zbóż ozimych i jarych brzmią zadowalająco z wyjątkiem niektórych okolic wschodnich. Prawdopodobny wynik zbiorów wszystkich w ogóle gatunków ziemiopłodów cenią w stosunku do roku zeszłego od 1 do 2 milionów cetn. metr. mniej.

Budapeszt, 16 czerwca. W komitacie Udvarhely wielka burza połączona z gradem zniszczyła zasiewy w trzech miejscowościach doszczętnie.

Budapeszt, 16 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych wniósł p. Rochonczy interpelacyę do ministra handlu w sprawie terminowego handlu zbożem. — Mianowicie opowiedział on, iż spekulanci na zniżkę zakupili 70.000 metrycznych centnarów serbskiej pszenicy, aby chwilowo cenę obniżyć. Jeżeli ktoś więc żąda, by mu faktycznie pszenicę dostawiono, dają mu pszenicę serbską, której żaden młyn nie chce kupić. — Interpelant żąda więc albo zupełnego zniesienia handlu terminowego, albo postanowienia, że tak zwana zwyczajowa pszenica (*Usance-Waizen*) musi być krajowego pochodzenia. — Minister odpowiedział wymijająco; przyznał, że taki fakt istotnie zaszedł, że wezwał radę giełdową, by opinię w tej sprawie wydała, ale że z powodu lata sprawa się przeciąga, gdyż wielu członków tej rady nie ma w Budapeszcie. O zakazie terminowego handlu zaś mowy nie ma.

Wiedeń, 16 czerwca. Cukier (spokojnie) 28·35 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus 44·— do 44·50.

Tendencya silniejsza.

Wiedeń, 16 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na maj-czerwiec 7·70 do 7·72, na jesień 7·97 do 7·98. Żyto na maj-czerwiec 7·10 do 7·15, na jesień 7·17 do 7·18. Kukurudza na maj-czerwiec 5·82 do 5·84, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·87 do 5·88, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·97 do 5·98. Owies na maj-czerwiec 5·34 do 5·36 na jesień 5·45 do 5·46. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10, na wrzesień-październik —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-paźdz. —·— do —·—. Tendencya: ustalona. Pogoda: wyjaśnia się.

Budapeszt, 16 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na czerwiec —·— do —·—, na październik 7·73 do 7·74. Żyto na październik 6·81 do 6·82. Owies na październik 5·10 do 5·11. Kukurudza na lipiec 5·69 do 5·70, na maj 1901 4·89 do 4·90. Rzepak na sierpień 12·85 do 12·90. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: stała. Tendencya: spokojna. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 16 czerwca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·35. Spirytus 50·—.

Frankfurt, 16 czerwca. Austryackie Kredyty 220·60, Koleje państwowe 143·80, Alpiny —·—, Disconto 185·75, Laura 236·10, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 16 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·27. Mąka 27·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 28·50 do 28·60, loco Ołomuniec 26·90 do 27·10, loco Berno-Wiedeń 26·90 do 27·10, na lipiec loco Aussig 28·60 do 28·70. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43·80 do 44·20. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, warunty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj w południe na osobnem posłuchaniu Prezydenta gabinetu dr. Koerbera.

Na wczoraj wieczorem zwołana konferencya przełożonych klubów lewicy miała wypracować memoryał o ustawie językowej, jak słychać, wyrazić także swoje stanowisko w obec niemieckiego języka pośredniczącego.

W Wiedniu w sali Izby handlowej rozpoczął wczoraj obrady wiec delegatów austryackich Izb notaryalnych, nad kwestyą reformy notaryalnej. Reprezentowane są wszystkie w liczbie 32 Izby notaryalne przedlitawskie. Zagaił obrady P. Minister sprawiedliwości br. Spens-Booden zapewniając, że Rząd z wielkiem zainteresowaniem śledzi tok prac wiecowych i wyraził zdanie, że rozwój notaryatu leży w interesie ludności i sprawiedliwości.

Jednym z trzech wiceprezydentów wybrano notaryusza p. Niemczewskiego z Krakowa. Jako delegaci z Galicyi są obecni: Dr. Brzeski z Krakowa, Lipiński z Nowego Sącza, Mycielski z Żabna, Starzewski z Wadowic, Rastawiecki z Kulikowa, Wisłocki z Głogowa. Zgromadzenie wysłało depeszę do Najj. Panna z podziękowaniem za powołanie do życia instytucyi notaryatu i opiekę nad nią, oraz z wyrazem wierno - poddańczych uczuć. Obrady dzisiaj się zakończą.

Z Warszawy donoszą, że na budowę soboru prawosławnego wznoszonego od lat kilku w sercu miasta i w najokazalszym jego punkcie na placu Saskim wyznaczono w sezonie bieżącym z kasy państwowej 300 000 r. Budowa ta pochłonęła już blisko milion rubli.

Cesarz Wilhelm uczestniczył onegdaj w uroczystym obchodzie 700-letniego jubileuszu istnienia kopalni miedzi w Mansfeld. W przemowie swej do burmistrza miasta sławił cesarz „syna Mansfeldu" Lutra i króla szwedzkiego Gustawa Adolfa jako dzielnego obrońcę wiary ewangielickiej. *Germania* berlińska komentując słowa cesarskie przypomina, że właśnie jeden z największych książąt brandenburskich, wielki Elektor — inaczej sądził o Gustawie Adolfie, że uważał go za najeźdźcę, który pod płaszczykiem religii chciał się obłowić w Niemczech i wyssał też kraj i naród aż do szpiku kości.

Szach perski przybył już do Contrexéville. Wskutek wyrażonego przez niego życzenia, aby mógł korzystać z zupełnego spokoju podczas kuracyi w tej miejscowości, rząd francuski polecił żandarmeryi rozciągnąć nadzór nad drogą, łączącą zakład kąpielowy z „Hôtel de la Souveraine", w którym szach zamieszkał. Do rozporządzenia władcy perskiego oddano orkiestrę jednego z pułków piechoty.

W Paryżu mimo wystawy i połączonych z nią przeróżnych uroczystości, zabaw i przyjęć, mimo przybycia szacha i króla Oskara szwedzkiego, którzy rozpoczęli przyjazd koronowanych głów, nie ustaje polityka ani walki i intrygi z nią połączone. Paryż przeszedł w opozycyę wybierając do rady gminnej większość złożoną z nacyonalistów i monarchistów, a w Izbie gabinet ciągle zmuszony jest walczyć ciężko o swoją egzystencyę, stawiając czoło skonsolidowanym stronnictwom różnych odcieni i barwy politycznej. Dotychczas w tej walce gabinet stracił dopiero jednego ze swych członków t. j. ministra wojny marg. Gallifeta ale sam ocalał i zapewne dotrwa do końca wystawy, usprawiedliwiając swoją nazwę: *ministère de l'exposition*. Ręczyć jednak za to nie można; w tych dniach bowiem Izba rozpocznie dyskusyę nad przedłożeniem rządowem o amnestyi; sprawa to delikatnej natury i pełna niebezpieczeństw, a nieprzyjaciele rządu z pewnością zechcą ją wyzyskać i użyć jako broni przeciw gabinetowi. Izba potrwa jeszcze do początków lipca, dotąd też trwać będzie dla rządu niepewność o jutro.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 czerwca. *(Tel. pryw.)* Dziś odbył się wybór nowego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wybrany został rektorem dr. Maciej Jakubowski, dotychczasowy dziekan wydziału lekarskiego.

Wybór dziekana wydziału filozoficznego nie został jeszcze dokonany.

Kraków, 16 czerwca. *(Tel. pryw.)* Model pomnika Kościuszki przewieziono już z Krakowa do podgórskiej odlewarni Dedrzyński i Sp. Model przewieziono po rozebraniu go na części składowe.

Wiedeń, 16 czerwca. Najj. Pan wczoraj w południe zwiedził szpital dla ciężko i nieuleczalnie chorych w 18 dzielnicy. Monarcha zabawił przeszło godzinę w zakładzie i o wewnętrznem jego urządzeniu wyraził się z najżywszem zadowoleniem.

Wiedeń, 16 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowane przez Jego Ces. Mość uchwały Delegacyj.

Wiedeń 16 czerwca. Zapowiedziany na dziś przegląd 23 p. p., który miał odbyć Najj. Pan, odłożono z powodu deszczu.

Wiedeń, 16 czerwca. Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu robotniczych stowarzyszeń zawodowych. Poseł Verkauf referował o kartelach i robotnikach; następnie przyjęto rezolucyę w sprawie statystycznego urzędu robotniczego. Po referacie del. Smitki o pośrednictwie pracy uchwalono rezolucyę, która oświadcza, że robotnicy mają zaufanie tylko do takich biur pośrednictwa, które złożone są w równej liczbie z robotników i przedsiębiorców, dalej, których kierownictwo spoczywa w rękach ludzi bezstronnych, i które na wypadek strejku odmawiają swego pośrednictwa (t. zw. klauzula strejkowa).

Na tem kongres zamknięto.

Wiedeń, 16 czerwca. Przewodniczący klubów lewicy niemieckiej odbyli wczoraj po południu konferencyę. Dalszy ciąg obrad zapowiedziano na dzisiaj.

Berno mor., 16 czerwca. Czescy członkowie subkomitetu komisyi dla sprawy kuryi wyborczych przyjęli przedłożony przez p. Stranskyego korreferat do reformy d'Elverta o utworzeniu kuryi narodowych na Morawie. Korreferat będzie przesłany niemieckim członkom subkomitetu, poczem zwołanem zostanie wspólne posiedzenie.

Split, 16 czerwca. Pogrzeb ś. p. deputowanego Bułata odbył się tu z wielką okazałością; byli na nim Namiestnik, wiceprezydent Namiestnictwa, naczelnicy różnych władz, stowarzyszeń, deputacye obcych gmin, a na trumnie złożono przeszło sto wieńców.

Warszawa, 16 czerwca. *(Tel. pryw.)* General-gubernator ks. Imeretyński wydał okólnik do podwładnych sobie władz gubernialnych, zawierający oświadczenie, że odtąd wszelkie podania z zażaleniami na urzędników lub władze, wniesione wprost do general-gubernatora, nie będą przyjmowane, przyjmowane zaś będą tylko podania wniesione za pośrednictwem władz gubernialnych. Odtąd nie wolno się tedy o to upominać. Wszelkie doniesienia ze zmyślonymi podpisami lub anonimowe nie będą wcale rozpatrywane, lecz natychmiast niszczone.

Rzym, 16 czerwca. Nowo wybrana Izba deputowanych zebrała się dziś na pierwsze posiedzenie, które rozpoczęło się mową tronową. Posłowie skrajnej lewicy wcale nie przybyli.

Rzym, 16 czerwca. Jeden z woźnych senatu dostał nagle obłąkania i rzucił się na dwóch senatorów, raniąc ich w głowy. Następnie wyskoczył oknem na bruk i zabił się na miejscu.

Paryż, 16 czerwca. Izba deputowanych obradowała wczoraj dalej nad interpelacyą w sprawie streiku w Chalon i uchwaliła 299 głosami przeciwko 231 przyjęty przez prezesa gabinetu Waldeck - Rousseau porządek dzienny.

Petersburg, 16 czerwca. *(Tel. pryw.)*. We wrześniu odbędzie się w Warszawie zjazd rossyjskich telegrafistów i elektrotechników.

Petersburg, 16 czerwca. *(Tel. pryw.)*. *Petersb. Wiedomosti* podają szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu historyków w Krakowie.

Wypadki w Chinach.

Paryż, 16 czerwca. *Agencya Havasa* donosi, że francuski krążowiec otrzymał rozkaz udania się do Taku, celem wzmocnienia tamtejszej dywizyi okrętowej. Konsul francuski w Tientsinie donosi, że na obszarze francuskim, którego strzegą żołnierze i marynarze francuscy i rossyjscy panuje zupełny spokój.

Londyn, 16 czerwca. O drobnem nieporozumieniu angielsko-francuskiem, które, jak wiadomo, załatwionem zostało za pośrednictwem reprezentanta amerykańskiego, donosi *Biuro Reutera* z Tientsinu, że konsul francuski zaniechał dalszych rekryminacyj, przekonawszy się, iż urzędnicy angielscy, zajęci na kolejach żelaznych, postępują zupełnie prawidłowo w obec wojsk innych mocarstw.

Londyn, 16 czerwca. Wedle doniesień dzienników, generał chiński Nich został zdegradowany.

Jokohama, 16 czerwca. Zajścia w Chinach są ciągle przedmiotem wielkiego zainteresowania opinii publicznej. Pisma opozycyjne wyrażają niezadowolenie z powodu nie dość energicznego postępowania rządu.

Londyn, 16 czerwca. Korespondent *Biura Reutera* z Tientsinu donosi, że linia kolejowa Tientsin-Taku strzeżona jest i po niej bezustannie patroluje pociąg z żołnierzami, zaopatrzony w reflektory. Przypuszczają tu ogólnie, że cesarscy żołnierze chińscy zaatakują wojska zagraniczne w pobliżu stolicy, podczas gdy chińskie okręty wojenne, wspomagane przez forty w Taku, zaatakować mają zagraniczne kanonierki i torpedowce. Wbrew tym zapowiedziom twierdzi korespondent, że wojska obcych mocarstw bez oporu wkroczą do Pekinu. Około 10.000 chińskich żołnierzy stoi jeszcze w Szangaju. Rossyanie wysadzili na ląd między innemi także 4 działa polowe. Cała, około 1700 ludzi licząca siła zbrojna międzynarodowa miała w piątek wieczorem ruszyć na Pekin.

Londyn, 16 czerwca. *Daily Expres* donosi z Shanghai pod datą wczorajszą: Silne oddziały chińskie obsadziły Pekin. Bramy miasta są zamknięte. Ustawiono również wiele dział najnowszej konstrukcyi. Generał chiński Tung oświadczył, że oddziałów wojsk obcych nie wpuści do miasta. W poniedziałek wystosowali posłowie mocarstw zagranicznych do rady dla spraw zagranicznych (czunglijamenu) ultimatum z żądaniem otwarcia bram miasta, nie otrzymali jednak dotychczas odpowiedzi. Około 1500 żołnierzy rossyjskich z kilku działami przybyło z Port-Arthur; działając zupełnie samodzielnie. Wylądowały rossyjskie siły zbrojne, liczące 7.000 ludzi.

Londyn, 16 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Tientsin pod datą wczorajszą: Jak słychać, wojska obcych mocarstw spróbują wieczorem obsadzić fortyfikacye koło portu Taku.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 16 czerwca. Obszerne sprawozdanie marszałka Robertsa z walk stoczonych 12 b. m. wykazuje, że Boerowie tak bardzo i wyłącznie skupili swoje siły zbrojne na obronę skrzydeł, że zaniedbali centrum, które też generał Hamilton świetnie sforsował, przyczem sam został raniony w łopatkę, co jednak nie uczyniło go niezdolnym do służby.

Baden Powell donosi, że pojmał stu powstańców, wkroczył do Transvaalu i teraz gromadzące zapasy broni, zaprowadza porządek. Około 600 Boerów poddało się, 250 wzięto do niewoli.

Londyn, 16 czerwca. Lord Roberts telegrafuje z Pretoryi pod datą wczorajszą: Klerksdorp poddało się 9 b. m. generałowi Hunterowi. Lord Kitchener donosi, że Boerowie, przedwczoraj rano, zaatakowali oddział angielski, zajęty naprawą linii kolejowej, zostali jednak odparci. Anglicy mieli 1 zabitego i 11 rannych.

Kapstadt, 16 czerwca. Gordon Spriggs napotyka na trudności przy utworzeniu gabinetu. Koalicyjne ministerstwo wydaje się niemożliwem i zachodzi obawa przesilenia konstytucyjnego.

Paarl, 16 czerwca. Kongres związku Afrykandenrów (Afrikanderbond), na który przybyło około 60 delegatów, został wczoraj otwarty,

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 3 minut —. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 708·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 726·—, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 579·—, Akcye Länderbanku 441·50, Akcye Bankvereinu 506·50, Akcye Bodencredit 920·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 681·50, Akcye Kolei Południowej 123·—. Akcye Tramway *A)* 317·—, Akcye Tramway *B)* 309·—, Akcye Kolei Elbethal 479·—, Akcye Kolei Północnej 63·23, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 482·—, Akcye Rima Muranyi 557·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1865·—. Akcye Fabryki broni 360·—, Akcye Tureckie tytoniowe 288·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 97·85, Austryacka Renta koronowa 97·30, Węgierska Renta koron. 91·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·55, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 110·50, Marki 118·60, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. A. Padalewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych,

b. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i za pomocą najnowszych przyrządów wszelkie **choroby weneryczne,** nawet najbardziej zastarzałe, **skórne, narządu moczowego i płciowe,** tak u mężczyzn jak u kobiet. Ordynuje od g. 10—12 rano i od 3—5 po południ., ul. Akademicka l. 12.

Sarga Calodont, którego zaprowadzenie decydującem było dla ciągle rozpowszechniającego się i dla naszego zdrowia za konieczne uznanego starannego pielęgnowania zębów i czystego utrzymywania ust, wywołało zarazem większą ilość naśladownictw, które jednak wskutek niezrównanych przymiotów takowego wytrzymać nie mogły porównania. Szczęśliwe połączenie przyjemnego i skutecznego pielęgnowania zębów z dobroczynnem zarazem odświeżaniem ust, które przez używanie Kalodontu w pojedyńczy i dogodny sposób uskutecznionem zostaje, zapewniło temu środkowi do czyszczenia zębów od czasu jego zaprowadzenia (1887) pierwsze miejsce nad wszystkimi podobnymi produktami, co wielka ilość pism z uznaniem ze wszystkich warstw ludności i pierwsze pochwały na wszystkich większych wystawach udowadniają. Ponieważ Kalodont zarazem najtańszym środkiem jest i wskutek swego praktycznego opakowania w tubach zawsze aromatycznie świeżem zostaje, tłómaczy się przeto jego co raz większe rozpowszechnienie i powszechne używanie.

Colosseum Thorna, będące prawdziwem miejscem zabawy publiczności lwowskiej, chcąc wszelkim wymogom teatru rozmaitości zadość uczynić, zaangażowało obecnie ogromną liczbę nowych artystów (w liczbie 46), zajmujących na scenach teatrów rozmaitości pierwsze miejsce. Zupełnie nowy program, który w sobotę dnia 16 b. m. się rozpoczyna, zawiera produkcye słynnej amerykańskiej trupy Dayton, z teatrów londyńskich i paryskich, pantominę murzyńską, żywe fotografie pokazywane za pomocą amerykańskiego bioskopu, jakoteż nowości we Lwowie jeszcze nigdy nie widziane.

Dla jadących na wystawę paryską

polecamy

Listy kredytowe

(Lettres de Crédit)

które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. Listy kredytowe wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Z powodu tegorocznej surowej i śnieżnej zimy, ucierpiały więcej jak zwykle fasady domów, czujemy się więc w obowiązku zwrócić uwagę Szanownych P. T. właścicieli domów na pierwszą c. k. austr. węg. uprzyw. fabrykę farb fasadowych firmy Karl Kronsteiner, Wien III., Hauptstrasse 120, przez użycie bowiem tych farb otrzymują fasady domów połysk zupełnie równający się olejnemu lakierowi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. N. Michałowski z Jasła, H. Wiśniowski z Krakowa, Z. Zamłyński z Paryża, S. Mokrzański z Paryża, F. Kazmirski z Romanowa, K. Stojewski z Pragi, L. Chamiec z Warszawy W. Blau z Szegedin.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. czerwca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	671	—	677	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	30	92	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	257	—
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. czerwca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.85	98.05
luty-sierpień	97.80	98.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.45	97.65
kwiecień-październik	97.45	97.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.50	170.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	198.—	200.—
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	200.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	296.50	297.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.20	116.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.25	97 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.30	114.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.—	120.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 75	96.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.25	95.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.20
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.25	91.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.10	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.75	92.55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.40	92.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	75.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.—	111.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239 25	241.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.30	91.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	99.90	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.50	99.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.—	93.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	129.75	130 75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	69.50	71.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132—	133 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	41.25	42 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	281 50	282.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2650.—	2655.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	710.—	711.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	724.—	726.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	671.—	672—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	438.50	439.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1747.—	1753.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	579.50	580.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	260.50	261.50
Zivnostenska banka 100 zł.	259.25	259.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6290.—	6300.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	536.—	537.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	415.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	733.—	736—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	986.—	989.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1080.—	1090.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	489 50	490 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1910.—	1913.—
Sohodniey 500 kor.	1710.—	1730—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	414.—	417.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.50	118.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.25	242.45
Paryż za 100 fran.	96.32	96.42
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.80	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.31	19.33
20-markówka	23.71	23.79
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 27/00 2 (4969 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdraża na prośbę p. Zenobii Polanowskiej z dnia 30. kwietnia 1900 l. cz. T. 27/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki galic. Kasy oszczędności Nr 17.096 na 115 kor. 12 hal. opiewającej, na imię Kseńki Kulczyckiej wystawionej, własność p. Zenobii Polanowskiej stanowiącej i wzywa posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, książeczkę tutejszemu sądowi przedłożył lub prawa swe do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu, książeczka ta na ponowne żądanie proszącej uznaną będzie za umorzoną.

Lwów, dnia 7. maja 1900.

L. cz. T. 26/00 2 (4945 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. VI w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu polic assekuracyjnych wystawionych przez Towarzystwo Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie a mianowicie:

1. Policy l. 2857 z daty Kraków dnia 25 lutego 1873, opiewającej na kapitał 1000 zł.

2. Policy l. 7653 z daty Kraków dnia 27 stycznia 1878, opiewającej na kapitał 500 zł.

3. Policy l. 7655 z daty 27 stycznia 1878, opiewającej na kapitał 500 zł. i

4. Policy l. 10.336 z daty Kraków, dnia 19 marca 1881, opiewającej na kapitał 500 zł., aby takowe w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie p. Ferdynanda Gąsiorowskiego powołane police za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 20. maja 1900.

L. cz. IV 297/97 12 (4918 1—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV w Tarnopolu ogłasza, że Beile czyli Libe Beile dw. im. Wachtel zamężna Goldberg zmarła w Tarnopolu dnia 25 lutego 1872 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy sądowi miejsce pobytu Alty Schönhaut i Ruchli Goldberg do spadku według ustawowego porządku dziedziczenia powołanych wiadomem nie jest, wzywamy je, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiły się w sądzie tutejszym i wniosły oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnych Alty Schönhaut i Ruchli Goldberg kuratorem adwokatem dr. Jonaszem Mantlem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 19. maja 1900.

L. cz. C. II. 133/00 2 (5012 1—2)

Przeciw Maryannie Szczosnowskiej vel Czosnowskiej i Feliksowi Szczosnowskiemu vel Czosnowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Kaspra Terleckiego właściciela realności w Złoczowie pozew o uznanie własności do ½ lwh. 303 ks. gr. miasta Złoczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. lipca 1900 w tut sądzie w sali Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Maryanny Szczosnowskiej vel Czosnowskiej i Feliksa Szczosnowskiego vel Czosnowskiego, ustanawia się P. dra Lukę adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22. maja 1900.

L. cz. C. I. 95/00 1 (5062 1—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Czyr, synowi Olecha i innym wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie Oddział I. przez Katarzynę z Czyrów Smaluch, Ilka Czyr i Hasię z Czyrów Radawiec pozew o własność i intabulacyę ciał hip. l. 52 i 54 gminy kat. Dzików.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. czerwca 1900 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Czyr, syna Olecha, ustanawia się P. Józefa Howorkę adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Czyr syna Olecha, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 16. maja 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 592/00 (3) (4910 3—3)

Na żądanie Piotra Tuziaka w Rzęśnie ruskiej, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 126 ks. gr. gm. kat. Rudno, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11.032 kor.

Najniższa cena wynosi 5.516 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. VIII. 308/99 (4771 3—3)

Dnia 12. lipca 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 30 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1421 gm. kat. Stanisławów.

Realność powyższa ocenioną jest na 5302 zł.

Najniższa cena wynosi 3089 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 29, podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, 26. maja 1900.

L. cz. E. 903/99 (6) (4958 3—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, tudzież powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya domu Chaniny Weissmana w Rożniatowie pod Nr. 123 whl. 107.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7110 kor.

Najniższa cena wynosi 3555 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. XX. 19/99 (21) (4967 3—3)

Na żądanie p. Samuela Horowitza, bankiera we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Schaffa we Lwowie, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., licytacya 3 realności we Lwowie położonych, a mianowicie: realności pod lk. 1353$^{2}/_{4}$ obj. wyk. hip. 1575/II., realności pod lkons. 1354$^{2}/_{4}$, obj. wyk. hip. 1574/II. i realności bez lkons. obj. wyk. hip. 1671/II ks. gr. gm. m. Lwowa, wraz z przynależytościami, składającemi się z okien, rolet żelaznych przy oknach, drzwi, dzwonków, rolet patyczkowych, lamp, kluczy, śmietników, beczek na wodę.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) realność pod lkons. 1353$^{2}/_{4}$ obj. wyk. hip. 1575/II. na 96.203 kor. 10 h., przynależności zaś na 2352 kor., 2) realność pod lkons. 1354$^{2}/_{4}$ obj. wyk. hip. 1574/II. na 86.207 kor., przynależności zaś na 3056 kor. 60 h., wreszcie 3) realność bez lkons. obj. wyk. hip. 1671/II. na 39.211 kor. 32 h., przynależności zaś na 871 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi co do realności pod 1) 49.277 kor. 55 h., co do realności pod 2) 44.676 kor. 60 h., a co do realności pod 3) 20.041 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie same prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 1297/98 (4) (4979 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia „Credit-, Vorschuss- und Spar-Verein" w Kutach, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 3/4 realności lwh. 879 ks. gr. gm. kat. Mikuliczyn, składającej się z pb. 123, 124, 125, 126, z dwoma domami i stajnią, oraz pg. 931, 932/2, 933, 934, 935, 937, 938/1, 941/2 i 943, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew śliwkowych, grusz i jabłoni.

3/4 części nieruchomości tej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1485 zł., przynależności zaś na 75 zł.

Najniższa cena wynosi 1040 zł. t. j. 2080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 2664/99 (3) (4978 3—3)

Na żądanie Ch. M. Herziga w Dukli, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 856 ks. gr. gm. Delatyn, składającej się z pb. 90 z dwoma domami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8820 kor.

Najniższa cena wynosi 4.410 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16. kwietnia 1900.

L. cz. VII. 6 p. 64/94 (484) (4877 3—3)

Na żądanie austr.-centr. Banku kred. ziemskiego, zastąpionego przez adw. dr. Czaykowskiego, odbędzie się dnia 17. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya dóbr Kobylnica ruska.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 224.093 kor.

Najniższa cena wynosi 74698 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi b. Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 23. maja 1900.

L. cz. E. 805/00 (7) (4954 3—3)

Dnia 17. lipca 1900 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności w Pozowiwicach wyk. hip. 142 z przynależytościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 500 kor., ogród i rolę z przynależytościami na 3098 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2399 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 912/99 (6) (4853 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Frischa, odbędzie się dnia 17. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Budzanowie, licytacya 1/3 części realności obj. wyk. hip. l. 792 gm. Kobyłowłoki, zobowiązanego Tomasza Dawyskiba własnej, tudzież połowy realności objętej wyk. hip. l. 466 gminy Kobyłowłoki, zobowiązanego Piotra Romanowskiego własnej, bez przynależności, gdyż żadne nie zostały opisane, pod warunkami z przepisami ordynacyi egzekucyjnej całkowicie zgodnemi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, sa ocenione: a) 1/3 realności wyk. l. 792 na 533 kor. 32 h., b) połowy realności wyk. l. 466 na 750 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 177 kor. 76 h., ad b) 750 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 30/00 (6) (4982 2—3)

Dnia 4. lipca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 1517 gminy Gliniany objętej.

Realność oceniona na 9140 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4570 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. E. 373/00 (5) (4984 2—3)

Dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 68 gm. Książnice, ocenionej na 3653 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2442 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. E. 743/99 (6) (4781 2—3)

Na żądanie Arona Leiby Gläsera i Feigi z Krunholzów Gläser, przemysłowców w Jabłonowie, odbędzie się dnia 26. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 10, licytacya realności wyk. hip. l. 656 ks. gr. gk. Stopczałów realności wh. 67 ks. gr. gk. Jabłonów, oraz realności wyk. hip. l. 394 kg. gk Łucza objętych, wraz z przynależytościami realności wyk. hip. L. cz 67 ks. gr. gk. Jabłonów, składającemi się z jednej krowy i 8 drzewek owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność wyk. hip l. 656 kg. gk. Stopczałów objęta na 1306 kor., realność wyk. hip. l. 67 kg. gm. kat. Jabłonów objęta na 2020 kor., realność wyk. hip. l. 394 kg. gk. Łucza na 270 kor., przynależności zaś na 88 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pierwszej 870 kor. 66 h., co do drugiej 1238 kor. 67 h., co do trzeciej 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 319/00 (3) (5023 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, odbędzie się dnia 2. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, licytacya realności lwh. 62 w Biedaczowie, dłużnika Izraela Rübenfelda własnej, oszacowanej na 1141 kor.

Najniższa cena wynosi 761 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. XIV. 2915/99 (25) (4814 2—3)

Na żądanie austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez p. adw. dr. Ichheisera w Krakowie, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacya 1) realności lwh. 945 w Krakowie l. or. 7 przy ulicy św. Filipa (browar), wraz z przynależytościami, stanowiącemi urządzenie browaru, 2) realności lwh. 2417 w Krakowie, lk. 74 Dz. V., parcela lk. 1109/3 ogród, przynależności brak, 3) realności lwh. 2418 w Krakowie, parc. lk. 1109/1 ogród, parc. bud. lk 1295/1, przynależności brak.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione: 1) realność lwh. 945 na 107.487 kor., przynależność tejże na 9.860 kor., 2) realność lwh. 2417 na 19.383 kor., 3) realność lwh. 2418 na 27.520 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 58.673 kor. 50 h., ad 2) 9.691 kor. 50 h., ad 3) 13.760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 114/00 (2) (5014 1—3)

Na żądanie Gabryela Dzierwy, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 63 w Dębowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3957 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 2638 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 9. maja 1900.

L. cz. E. XXI. 221/00 (6) (5037 1—3)

Dnia 2. lipca 1900 o godz. 3 po południu odbędzie się w sali Nr. 1 sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 390³/₄ we Lwowie lwh. 313 Dz. III. ks. gr. dla gminy miasta Lwowa objętej l. j. parceli gruntowej l. kat. 5599/2 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 10.704 kor., grunt na 2128 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6770 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 3473/99 (6) (5006)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności w Kołomyi na przedmieściu stanisławowskiem, l. k. 313 wyk. hip. 192/V. z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3386 kor., przynależności zaś na 29 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1707 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 12. maja 1900.

L. cz. E. 33/00 (4) (50.7)

Na żądanie Eisiga Sprunga, kupca w Sieniawie, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 10¹/₂ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya realności wyk. hip. l. 62 ks. gr. gm. kat. Szówsko objętej, Tomasza Cieliczki własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, wozu pługa, brony, 1 skrzyni, 2 beczek i kilka innych pomniejszych narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5053 kor., przynależności zaś na 335 koron.

Najniższa cena wynosi 3592 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 9. maja 1900.

L. cz. E. 899/99 (5) (5029 1—2)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 5. lipca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 3, licytacya 7/12 części domu z ogrodem w Rożniatowie whl. 251 ks. gr. gm. Rożniatów wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, wychodka, parkanu i t. d.

Części nieruchomości tej, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 12.267 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 6133 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzycielkę w dniu 26 stycznia 1900 do l. czynności E. 899/99 4 i niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablice sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 2. marca 1900.

L. cz. E. 974/99 (6) (5027)

Na żądanie Henischa Hechta i Dawida Welzera, kupców w Berezowie niżnym, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności wyk. hip. l. 38 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny objętej, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izydora Arsenicza, zastąpionego przez kuratora Fedora Kuzycza, wójta w Berezowie niżnym, własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 3 korcy kartofli, 7 ćwierci kukurydzy i 1¹/₂ ćwierci żyta.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 580 zł. czyli 1160 koron, przynależności zaś na 15 zł. 70 ct., czyli 31 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 794 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, 10. maja 1900.

L. 14789. **OBWIESZCZENIE.** (5005)

Ustanowiona obecnie w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza Nr. 5 (na Bramie) trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w najbliższym sąsiedztwie leżących.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1899 materyału tytoniowego w wartości 23.088 kor. 78 h., wynosił 2308 kor. 87 hal.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Magazynie tytoniowym w Przemyślu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć na dniu doręczenia licencyi trafikowej.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert, mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. Instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 230 koron.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 21. czerwca 1900 do godziny 12 w południe, u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 10. czerwca 1900.

L. cz. E. 364/00 (7) (5015)

Dnia 20. lipca 1900 9 rano odbędzie się w sali 12 tutejszego sądu, licytacya realności lwh. 102 gm. Rzezawa.

Oszacowanie 2455 kor. 82 h.

Najniższa cena 1637 kor. 05 h.

Warunki i inne dokumenta do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 11. maja 1900.

L. cz. E. 1857/99 (6) (5069)

Na żądanie p. Alojzego Kaczorowskiego w Remizowcach, zastąpionego przez adw. dr. Heynego w Złoczowie, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) ciała hip. wyk. hip. l. 20 ks. gr. gm. kat. Remizowce obj., z pbud. lk. 165/2 wraz z zabudynkami i z pgr. lk. 137/2, 138/2 i 139 się składającego, b) ciała hipotecznego lwh. 1094 tejże gm. objętego a pbud. lk. 165/1 i z pgr. lk. 137/1, 138/1 i 140 się składającego, i c) ciała hip. lwh. 19 tejże gm. obj. a z pgr. lk. 2938 się składającego. Przynależności nie ma.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 232 zł. czyli 464 kor., ad b) na 145 zł. czyli 290 kor., zaś ad c) na 80 zł. czyli 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 309 kor. 33 h., ad b) 193 kor. 33 h., zaś ad c) 106 kor. 66 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 7 kor. 52 hal. się przyznaje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 25. kwietnia 1900.

L. cz. E. 13/00 (5) (5021)

Na żądanie Getzla Druckera z Łańcuta, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya 1) 6/8 części z części realności Nr. 122 z lewej izby po prawej ręce od wchodu położonej z widokiem na podwórze się składającej, lwh. 521 gm. kat. Łańcut objętych, Leiba i Etli Perlmutterów po połowie własnych, 2) 3/8 części z reszty części realności lwh. 521 gm. kat. Łańcut, Leiba i Etli Perlmutterów po połowie własnych.

Nieruchomość pod 1) jest oceniona na 1280 kor., nieruchomość pod 2) na 2701 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do nieruchomości pod 1) 640 kor., odnośnie do nieruchomości pod 2) na 1350 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 244/99 (5) (5065)

Dnia 4. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 34 sądu tutejszego, licytacya dóbr Bukowa lwh. 730 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Jaśle objętych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 54.110 kor., przynależytości tejże na 6.694 kor.

Najniższa cena wynosi 40.536 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć może w kancelaryi tutejszego sądu w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 27 I. piętro.

Wadyum 6080 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. 401/00 (4) (5070)

Na żądanie Seidego Citron w Jazłowcu, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu, licytacya realności wyk. hip. 541 ks. gr. gm. Jazłowiec objętej, Michała Skobalskiego (Jakóba) własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej klaczy i jednego wozu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4326 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 2.964 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 31. maja 1900.

L. cz. E. 85/00 (2) (5026)

Dnia 4. lipca 1900 o godz. $10^1/_2$ przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya $^1/_4$ części realności wyk. hip. l. 1637 gm. kat. Podhajce.

Wartość $^1/_4$ części realności oceniono na 617 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 308 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 128/00 (8) (5033 1—2)

Dnia 20. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 201 Bratkowice objętej, a dotąd na rzecz Stanisława Pałki zapisanej, wraz z przynależytościami, składającemi się z krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1408 kor. 44 h., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 962 kor. 96 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 27. maja 1900.

Konkursa.

L. 934. (4999 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tucholce, z płacą roczną z funduszu powiatowego w kwocie 1000 kor. i ryczałtem na koszta podróży, ustanowionym przez Wydział krajowy w rocznej kwocie 800 kor.

Okrąg sanitarny obejmuje miejscowości: Annaberg, Felizienthal ze Smorzem górnem, Grabowiec Skolski, Hołowiecko, Hutar, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pohar, Ryków, Smorze dolne, Smorze miasteczko, Tucholka, Tysowiec, Wyżłów i Żupanie razem 19 gmin z ludnością 11.030 na obszarze 330 kilometrów kwadratowych.

Ubiegający się o tę posadę mają oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, wykazać się:

Prawem obywatelstwa austryackiego.

Dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.

Świadectwem moralności.

Znajomością języków krajowych i przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Tucholce będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31. grudnia 1891 dz. u. kr. Nr. 82 i Nr. 83 (część XXII. dz. u. kr. z r. 1891).

Posada zostanie nadaną na jeden rok prowizorycznie, poczem dopiero może nastąpić stabilizacya.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 kor. należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 10. lipca 1900 roku.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 6. czerwca 1900.

L. 1803. (5040 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora gmin powiatu Drohobyckiego z płacą roczną w kwocie 1840 kor. w. k. i ryczałtem na objazdy w kwocie 800 kor. w. k.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem.
2. Nieprzekroczonym 40-tym rokiem życia.
3. Egzaminem z rachunkowości państwowej.
4. Świadectwem zdrowia przez lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem.
5. Świadectwem moralności.
6. Znajomością obu języków krajowych.
7. Znajomością ustaw administracyjnych.

Posada ta nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu najpóźniej do dnia 15. lipca 1900 r. włącznie.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 8. czerwca 1900.

L. cz. Prez. 218/00 6 (5035 2—3)

Sąd powiatowy w Głogowie przyjmie od 1. lipca za wynagrodzeniem miesięcznie 54 kor. dyetaryusza, mogącego wykazać się świadectwami nabycia odpowiedniej rutyny w dziale spraw spadkowych.

Głogów, 12. czerwca 1900.

L. cz. Prez. 353/00 (5063 2—3)

Sąd w Tarnobrzegu przyjmie od 1. lipca b. r. pisarza z szybkiem i czytelnem pismem. Płaca 50 koron miesięcznie.

Tarnobrzeg, dnia 12. czerwca 1900.

L. 59.722/II. (4972 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedytorów przy c. k. Urzędach pocztowych w Strazowie, w powiecie Łańcuckim, i w Dzibułkach, w powiecie Zółkiewskim, za kontraktami służbowymi i kaucyami po 400 koro.

Pobory: dla Strazowa: Płaca rocznych 300 kor., ryczałt kancelaryjny 80 kor. i wynagrodzenie później oznaczyć się mające na pieszego posłańca raz na dzień do Rzeszowa i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Dzibułek: Płaca rocznych 200 kor. ryczałt kancelaryjny 40 kor. i później wyznaczyć się mające wynagrodzenie za codzienne posłańca pieszego do Kulikowa i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9. czerwca 1900.

Upadłości.

L. cz. V. 675/8 160 K. K. (4996 3—3)

W miejsce zmarłego zawiadowcy masy ustanowiony został Pan Emil Łapicki substytut notaryalny w Nadwórnie zawiadowcą masy rozbiorowej Josla Schleimera.

Nadwórna, 30. maja 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 12/97 276 (5092)

Ogłoszenie

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli mas konkursowych firmy Szymona i Jakóba Kornów tudzież Szymona Korna i Jakóba Korna, że zarządca tych mas przedłożył trzeci projekt podziału, który bądź u zarządcy masy, bądź u komisarza konkursowego przejrzany lub odpisany być może, że ewentualne zarzuty najpóźniej do 23. czerwca b. r. ustnie lub pisemne do komisarza konkursowego wniesione być mają i że nareszcie do rozprawy nad tymi zarzutami oraz do ostatecznego ustalenia tego podziału termin na dzień 25. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym został.

Powyższy termin wyznacza się także w tym celu, aby w myśl § 161 o. k. ustalić żądanie zarządcy masy co do zwrotu poczynionych wydatków i wynagrodzenia za podjęte w tym konkursie czynności.

Żywiec, 12. czerwca 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/00 2 (5066 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaaka Hermana nieprotokołowanego krawca w Dębicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Dębicy p. Władysława Chudzickiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Sydona Friedberga w Dębicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26. czerwca 1900 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy najdalej do dnia 28. lipca 1900 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dębicy lub w pobliżu Dębicy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13. czerwca 1900.

L. cz. S. 6/98 93 (5087)

W konkursie Wolfa Laufera w Sieniawie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, celem powzięcia uchwały przez zgromadzenie ogółu wierzycieli konkursowych co do wniosku wydziału wierzycieli i zarządcy masy, aby należącą do majątku konkursowego 1/24 część realności wykazem hip. l. 223 księgi gruntowej Sieniawa objętej na 212 K. 50 h. oszacowaną Hesie Laufer za 160 K. z wolnej ręki sprzedać i do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu pomienionych wydatków wyznacza się audyencyę na dzień 16 lipca 1900 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sieniawie w biurze Nr. 2.

Na audyencyę tę wzywa się wierzycieli konkursowych z nadmienieniem, iż według §. 256 ord. konkurs. tego co po należytem uwiadomieniu będzie na audyencyi przedmiotem rozprawy lub zostanie na niej ustalonem lub uchwalonem, nie mogą zaczepiać żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Sieniawa, 8 czerwca 1900.

Komisarz konkursowy.

W konkursie Wolfa Laufera z Sieniawy przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 5 lipca 1900.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 16 lipca 1900 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sieniawie w biurze Nr. 2.

Sieniawa, dnia 8 czerwca 1900.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 12/00 (2) (4952 2—3)

Józef Bojków z Zagórza uznany głupkowatym, kuratorem Jakób Kełebaj z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 10. kwietnia 1900.

L. cz. L. 2/00 5 (4899 2—3)

Maksym Olejnik, rolnik w Smolniku uznany marnotrawcą, kurator Mikołaj Kiczak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 25. maja 1900.

L. cz. P. 34/00 8 (4901 2—3)

Józefa Karpińskiego, rolnika z Czelatyc uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jana Karpińskiego, gospodarza z Czelatyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 26. maja 1900.

L. cz. L. 2/00 P. 110/00 5 (4904 2—3)

Szczepan Sosnowski z Hinkowiec obecnie zatrudniony w Chartanowcach, zostaje uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Odziomka z Hinkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 24. maja 1900.

L. cz. P. 115/00 1 (4911 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. zawiadamia że Piotr Kostyło, gospodarz w Zaszkowie, wzięty pod kuratelę, a kuratorem jego Dmyter Fornalczyk w Zaszkowie.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1900.

L. cz. P. 350/99 5 (4933 2—3)

Dla głupkowatego Stefana Słobodziana z Łysej ustanowiono kuratorem Filipa Pszeniczniaka z Łysej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 28. października 1899.

L. cz. L. 6/00 2 (4927 2—3)

Franciszek Pietroń z Rybia nowego został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Piechnika z Rybia nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 6. kwietnia 1900.

L. cz. L. 11/00 4 (4951 2—3)

Anastazya Bojków żona Józefa, z Zagórza uznana za marnotrawną, kuratorem Hryń Pawliszyn z Zagórza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 10. kwietnia 1900.

L. cz. L. 10/99 4 (4961 2—3)

Obwieszczenie.

Fedor Hafijczuk syn Michała, z Hankowiec oddany został z powodu marnotrawstwa pod kuratelę, kuratorem jest Mikołaj Woroszczuk Dmytra.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 15. września 1899.

L. cz. P. 170/00 4 (4986 2—3)

Wojciech Wyskiel z Piątkowy uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Walenty Hamerla z Piątkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. P. 56/00 1 (4995 2—3)

Michalina Gofryk z Bełza umysłowo chora. Kurator Józef Gofryk.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 26. maja 1900.

L. cz. P. 229/00 7 (5008 1—3)

Jan Kozioł z Krasnego został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Marcelego Kozła z Krasnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 15. maja 1900.

L. cz. P. 15/00 4 (5009)

Tymka Halickiego syna Wasyla z Mszańca uznaje się marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Stefana Moroza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. P. 35/00 7 (5036 1—3)

Iwana Pużaka z Krechowa uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Kościuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 22. kwietnia 1900.

L. cz. P. 26/99 5 (5010 1—3)

Joannę Landau z Tarnopola uznaje się się umysłowo chorą. Jej kuratorem ustanowiono Salamona Safira.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. P. 21/00 7 (5032 1—3)

Wasyl Mokrij Michała z Tułukowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ołeksę Makowejczuka z Tułukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 20. lutego 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 116/00 2 (5096)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 35 czasopisma: „Cięgi" z dnia 5. czerwca 1900 a to: 1) artykułu rozpoczynającego się słowami: „Wasze wierszyki o księdzu Weberze" tudzież artykułów pod tytułem: 2) „Z dziedziny przemysłu i geografii" i 3) „Telegramy Cięgów" w ustępie od słów: „Wścieklizna w Przemyślu" do „w Galicyi" zawiera znamiona występku z §§. 300, 491 i 516 uk. tudzież art. V. ust. z 17. grudnia 1862 l. 8 Dz. u. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. czerwca 1900.

L. cz. Pr. III. 87/00 2 (5098)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 70 czasopisma „Naprzód" z dnia 11. czerwca 1900 artykuły pod tytułem I) „Wybryki żołnierskie" w ustępach a) od „Przemyśl" do „obito" strona 1, łam 3, b) od „Brutalność" do „wszystkich ludzi" strona 2, łam 1.

II) „Kadryl prokuratorów" w całości str. str. 2, łam 2 i 3 zawierają znamiona ad I) występku z art. IV. ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., ad II) występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 13. czerwca 1900.

Zl. 128 (4796)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Arbeiterzeitung" Morgenblatt Nummer 148 vom 31. Mai 1900 und zwar der auf Seite 5, Spalte 1, in der Rubrik: „Tagesneuigkeiten" enthaltene Artikel, mit der Ueberschrift: „Jesuiten als Schweinkerle berüchtigt" vom Beginne bis „ihnen doch ganz besonders" das Vergehen nach §§. 516 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 31. Mai 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Mai 1900, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Soca" (Morgenausgabe) vom 29. Mai 1900 wegen der Stelle von „Ali to je le" bis „resti za casa" des Artikels: „S Krasa" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Mai 1900, Pr. V. 39/2, die Weiterverbreitung der dem Pflichtexemplare der Nummer 11 der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1. Lindings [illegible]0 beigelegenen, jedoch nicht als Beilage der[illegible] bezeichneten Einladung zum Bezuge der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift „Volksruf", „Zeitschrift zur Förderung der altkatholischen Gemeinschaft in Oesterreich" ohne Datum (Nach Beschlagnahme zweite Auflage) wegen der Stellen aus dem Aufrufe: „Deutsche Volksgenossen" von „Wer an die Unfehlbarkeit" bis „ist altkatholisch" und aus dem Artikel: „Protestantismus und Altkatolicismus von „kein abergläubischer" bis „Medicinmannes" von §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Mai 1900, Pr. V. 38/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 (Parlaments-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1. Lindings 1900 wegen des Gedichtes: „Parlament" in der Stelle von „Du Zwitterding" bis „das Deutschgeschlecht" der Artikel: „Kundmachung" von „Der Betreffende" bis „des Herrenhauses" und „Pietät" von „Um das Gedenken" bis „wird's nun verhandelt nach Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. ex 1863, und nach §§. 300 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Juni 1900, Pr. 75/2, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung" vom 30. Mai 1900 wegen des Artikels: „Dr. Martin Luther über die Juden" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Juni 1900, Pr. 80/2, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Aussiger Anzeiger" vom 30. Mai 1900 wegen des Artikels: „Die Wiener Gemeinderathswahlen — ein europäischer Scandal" in der Stelle von „Schon die" bis „was nachfolgte" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Juni 1900, Pr. 79, die Weiterverbreitung der im Verlage von Othmar Zieher in München erschienenen Postkarten a. mit dem Texte von „Wer machte denn" bis „der Böhm" und b. mit der Aufschrift: „Der böhmische Cirkel" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1900, Pr. VIII./27, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten" vom 30. Mai 1900 wegen der Stelle von „Wir wollen nicht auf Dinge" bis „Die Hauischnur" des Artikels: „Aus den Delegationen" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1900, Pr. 34 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Vestnik ustredniho sdruzeni nepolitickych spolku katolickych arcidiecese Olomoucke" vom 1. Juni 1900 wegen des Artikels: „Proc cirkev katolicka narizuje odluku katoliku od zidu" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Mai 1900, Pr. 26, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Selske Listy" vom 29. Mai 1900 wegen der Stelle von „Nikoliv snad proto" bis „do luna matky Germanie" des Artikels: „Politicke zpravy" nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 129 (4867)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1900, Pr. IV. 27/1, die Weiterverbreitung der Abendausgabe zu Nummer 151 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt" vom 1. Juni 1900 wegen des Leitartikels: „Die Slavisierung Oesterreichs" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1900, Pr. 76/3, die Weiterverbreitung Nummer 42 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung" vom 30 Mai 1900 wegen des Artikels: „Ein europäischer Scandal" nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Juni 1900, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Budivoj" vom 1. Juni 1900 wegen der Stellen von „Na nejvyssich mistech" bis „jinebo nam nezbyva" dann von „a na ovoce sve" bis „nepsati satiru" schließlich von „Muj ty Boze" bis „odhodlane sebeobrane" des Artikels: „Tuzby nemecke" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Juni 1900, Pr. 16/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona" vom 31. Mai 1900 wegen der Stelle von „kat. Listy napsaly onehdy" bis „jeste hezci veci" des Artikels: „Odpoved byvaleho reholnika „kat. Listum" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1900, Pr. VIII. 111/1, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1. Brachmonds 2013 (1900) wegen der Stellen von „In unserem lieben" bis „den eigenen Pelz" des Aufsatzes: „Verschiedenes" mit der Spitzmarke: „In Frankreich hat man jüngst" nach § 65 a. St. G.; von „Un nun kommt" bis „Aufnahme gefunden" des Aufsatzes: „Nichtswürden Pfarrer Natili" nach §. 64 St. G.; von „Wahr ist es" bis zum Schlusse des Aufsatzes: „Eine Abwehr römisch-päffischer Verdächtigungen der Preußenseuchler" und von „Obgleich das Deutschthum" bis „auf der anderen" im Briefkasten nach §. 65 a. St. G. verbaten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Juni 1900, Pr. 25/1, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Ueberschrift: „Cesti rodaci" beginnend mit „Jetomu 30" endend „Sbor pro usporadani tabora" Druck bei Joseph Nesnera in Jungbunzlau, Verlag des A Spacek, wegen der Stelle von „Kazda nezastoupena" bis „27. kvetna t. r." und § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Juni 1900, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Nase snahy" vom 30 Mai 1900 wegen der Stelle von „O debate o" bis „arcivevody Bedricha" des Artikels: „Cisar o stavce hornicke" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1900, Pr. 27, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Selske Listy" vom 31. Mai 1900 wegen der Stelle von „Hodla vlada zrusit" bis „z Holesova zmizela" des Artikels: „Radhost a cetnicke bodaky" nach §§. 65 a., 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Juni 1900, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 27. Mai 1900 wegen des Artikels: „Tuzbe muhamedanske deputacije" (Seite 2, Spalte 1—3) nach §§ 65 lit. a. und 300 St. G. verboten

---

Zl. 130 (4876)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Juni 1900, Pr. V. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Il Proletario" vom 2. Juni 1900 wegen der Stelle von „Lavoratori, tenetevi in mente" bis „impedire di violarlo" des Artikels: „La verita sta nel socialismo" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juni 1900, Pr. 329, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschift: „Studentsky sbornik" vom Mai 1900 wegen der Stelle von „Tolik citili jste na sobe" bis „vami provolati" des Artikels: „Absolvovanym posluchacum fakulty filosoficke"; von „Dve zvlastni osoby" bis „razne zaklinoval" des Artikels: „Z Kromerize" in der Rubrik: „Hildka stredoskolska" nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juni 1900, Pr 331, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Ceske demokracie" vom 1. Juni 1900 wegen der Stelle von „Delnictvo bojuje" bis „s panem reditelem" des Artikels: „Stavka textilniku v Cervenem Kostelci" nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1900, Pr. 332/1, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Obrana Zemedelcu" vom 1. Juni 1900 wegen der Stellen von „A jdede kamkoliv" bis „a policajty" von „A bude li dale" bis „ceskych kralu" des Artikels: „Bud—anebo" und von „Jak z reci setnika" bis „nemyslici hmotu" des Artikels: „Z raje vojenskeho" nach §. 65 a., 491 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juni 1900, Pr. 330, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 1. Juni 1900 wegen der Stellen „Trochu rozdil" und „Svepomoc" nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juni 1900, Pr. 333, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Nase hlasy" vom 3. Juni 1900 wegen der Stelle von „Ovsak" bis „Gesslerovym" des Artikels: „Vzruseni" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Juni 1900, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Svetlo" vom 1. Juni 1900 wegen der Stellen von „Byla to vesela" bis „dopadl rozsudek" und von „Na zaklade vypovedi bis „soudu usudek sam" des Artikels: „Ajvajpartaj pred soudem" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juni 1900, Pr. 28/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Volkswacht" vom 31 Mai 1900 wegen des Schlussabsatzes des Artikels: „Die Soldatenmißhandlungen" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Tab. 77/83 1 (4854 3—3)

Przeciw Dmytrowi Nadraga z Hlebówki którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez c. k. uprz. galic. Zakład kredyt włość. we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 400 kor.

Celem strzeżenia praw Dmytra Nadragi ustanawia się p. Dmytra Łoszniów w Hlebówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. T. 31/00 2 (4801 3—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie z daty 26. marca 1898 r. na 600 zł. opiewającej, Nr. 1548 oznaczonej, na imię Edmunda Jastrzębskiego wystawionej, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po upływie powyższego terminu, na ponowne żądanie p. Stanisława Leopolda Jastrzębskiego powołana książeczka udziałowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 20. maja 1900.

L. cz. III. 1622/93 99 5/XVI. (4889 3—3)

Zawiadamia się, iż Roman Otocki zmarł w dniu 31. stycznia 1892 w Pilawie gubernii podolskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich sądowi nieznanych dziedziców, aby w pierwszym roku wnieśli deklaracyę do tego spadku, przy wykazaniu swych praw spadkowych, w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowionym został adw. dr Kwieciński przeprowadzonym będzie z tymi dziedzicami, którzy się zgłoszą w razie niezgłoszenia się dziedziców, wydanym będzie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 30. marca 1900.

L. cz. A. 106/99 1 (4825 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w Stopnicach szlacheckich zmarł dnia 10. listop da 1898 beztestamentalnie Szymon Wolf Klapper.

Niewiadomych spadkobierców wzywa się aby w ciągu roku od daty tego edyktu prawa swoje tutaj zgłosili i wykazali, gdyż po upłytego terminu dziedzictwo to Skarbowi państwa przyznanem będzie.

Kuratorem masy ustanowiono Izraela Klappera.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 1. maja 1900.

L. cz. T. 23/00 2 (4791 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na wniosek p. Berty Renaty Mendrochowicz z dnia 5. kwietnia 1900 l. cz. T. 23/00 1 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych 5 sztuk kuponów płatnych 1. kwietnia 1900 po 12 zł. 50 ct. od 5% obligacyj komunalnych II. emissyi Ser. B. Nr. 39, 41, 359, 369, 261 po 500 zł. i co do zaginionego kuponu płatnego 1. kwietnia 1900 na 2 zł. 25 ct. od 4½% obligacyi komunalnej Banku krajowego III. emisyi Ser. A. Nr. 217 na 200 koron opiewającej i wzywa posiadacza powyższych kuponów, ażeby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej", kupony te sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do nich wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu wzmiankowe kupony za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. T. 2/00 2 (4885 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie po myśli ustawy z 16. lutego 1883 l. 20 dz. u. p. względem uznania Jana Czermaka z Piotrkowic, który w wojnie austryacko-pruskiej w r. 1866 jako żołnierz brał udział i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie dał — za zmarłego, wzywa tegoż Jana Czermaka, tudzież każdego ktoryby o życiu lub śmierci jego miał wiadomość, aby o tem tutejszemu sądowi albo ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Stojałowskiemu w Tarnowie doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku, który termin na 10. czerwca 1901 się naznacza, tenże Jan Czermak za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. Nc. XI. 901/98 4 (4890 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wzywa wszystkich tych, którzyby zaginiony Baruchowi Propperowi, a przez Romana br. Brunickiego zeznany skrypt dłużny na kwotę 400 zł. a. w. opiewający, płatny 15. czerwca 1893 posiadali, aby takowy w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego terminu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 30. kwietnia 1900.

L. 133. (5001 2—3)

Pan dr. Nason Fichner, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 7. czerwca 1900 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Stryju.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 7. czerwca 1900.

L. 199. (5000 2—3)

Adwokat dr. Maurycy Dawid przesiedla się z dniem 11. września 1900 z Przemyśla do Zabłotowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 11. czerwca 1900.

L. cz. T. 27/00 2 (4804 2—3)

C. k. Sąd kraj. oddz. VI. w Krakowie, wzywa posiadacza policy L. 45.201, wystawionej pod datą Kraków dnia 6 grudnia 1898 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie a opiewającej na kapitał 600 zł. aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie p. Wilhelma Szczura powołana polica za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 20. maja 1900.

L. cz. T. 12/99 15 (4838 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża na wniosek c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 29 marca 1899 Ser. F. 12/99 1 po myśli patentu z 15 sierpnia 1817 Z. bus. 1361, postępowanie amortyzacyjne co do zagionych 1. 4% obligacyi funduszu propinacyjnego Ser. D. N. 6343 na 500 zł. z kuponami od 31 grudnia 1892 płatnymi, 2. 4 proc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 56letniego Ser. V, Nr. 158 na 200 koron z kuponami od 30. czerwca 1900 płatnymi, 3. 4 proc. listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego 56letniego Ser. V Nr. 1343 na 200 koron z kuponami od 30 czerwca 1900 płatnymi, 4. 4 proc. obligacyi funduszu propinacyjnego z 1 stycznia 1900 Ser. D. Nr. 4448 na 500 zł. z talonem i kuponami od 31 czerwca 1893 płatnymi, 5. 4 proc. obligacyi galicyjskiego funduszu krajowego z 1 maja 1893 Ser. D. Nr. 14.228 na 2000 koron z talonem i kuponami od 1 listopada 1899 płatnymi, 6. 4½ proc. dnia 29 kwietnia 1896 z terminem płatności 1 listopada 1896 wylosowanego listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego z 25 czerwca 1900 Ser. A Nr. 19 na 100 zł. z talonem i kuponami z których pierwszy dnia 1 maja 1899, zaś ostatni 1 listopada 1908 jest płatny. 7. 4½ proc. listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego z 25 czerwca 1890 Ser. B. Nr. 6822 na 500 zł. z talonem i kuponami z których pierwszy dnia 1 maja 1899, zaś ostatni dnia 1 listopada 1908 jest płatny, w końcu, 8. 4 proc. obligacyi galicyjskiego funduszu krajowego z 1 maja 1893 Ser. D. Nr. 16.397 na 2000 koron z talonem i kuponami od dnia 1 maja 1900 płatnymi i wzywa posiadacza powyższych efektów, aby te efekta w przeciągu lat 3 od dnia płatności ostatniego kuponu a względnie od dnia ich płatności, zaś odnośne kupony w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego z tych kuponów względnie od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tych wykazał, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonych niniejszym edyktem terminów wyszczególnione efekta zostaną uznane za umorzone.

Lwów, dnia 11. maja 1900.

L. cz. E. XXI 565/99 25 (4875 2—3)

Obwieszczenie.

W sprawie licytacyjnej Józefa Standa właściciela realności we Lwowie przeciw Mojżeszowi Dawidowi 2 im. Bykowi, Minie Byk i Esterze Hessel we Lwowie o 10.000 koron z pn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały tut. sądu z dnia 24 listopada 1899 l. cz. E. XXI 565/99 1 egzekucyę przez licytacyę realności pod l. kons. 152 i 153¾ we Lwowie wyk. hip. l. 111 dz. III ks. gr. dla gminy miasta Lwowa objętej i pozwoloną w myśl tus. uchwały z 8 stycznia 1900, l. cz. E. XXI 40/00 1 egzekucyę przez licytacyę realności pod l. kons. 53¾ we Lwowie wyk. hip. l. 744 dz. III ks. gr. dla gminy m. Lwowa objętej o ile te egzekucye na rzecz Józefa Standa celem ściągnięcia powyższej jego wykonalnej wierzytelności dozwolone zostały, wskutek wniosku wierzyciela egzekwującego Józefa Standa względem powyższych realności wykazami hipot. l. 111 dz. III i 744 dz. III ks. gr. dla gm. miasta Lwowa objętych.

Odnośnie zaś do realności pod l. kons. 53¾ we Lwowie wyk. hipot. l. 744 dz. III. ks. gr. dla gm. m. Lwowa objętej, prowadzi się wedle tus. aktów l. cz. E. XXI 652/99 postępowanie licytacyjne przedewszystkiem na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, a gdy wedle tus. uchwały z 8 stycznia 1900 l. cz. E. XXI 40/00 1 Józef Stand tylko przystąpił do wdrożonego już postępowania ku sprzedaży, przeto takowe tylko co do jego wierzytelności bez dalszego prawnego skutku zastanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 31. marca 1900.

L. cz. Vr. 21/00 61 (5097)

List gończy.

Walenty Kotwica, zwany Resykiem, syn Antoniego i Jadwigi, urodzony 4. lutego 1866 w Przyszowie kameralnym i tam zamieszkały, żonaty, bezdzietny, rolnik o średnim wzroście ciała, blond włosach i brwiach, brunatnych oczach, okrągłym czole, propocyonalnym nosie i ustach, okrągłej twarzy, zasądzony w zaoczności za zbrodnię kradzieży, — zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wzywa się wszystkie sądy i Władze bezpieczeństwa, by nad pojawieniem się Walentego Kotwicy czuwały i w razie przydybania tegoż, do tutejszego c. k. sądu dostawiły.

Izba Radna c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. C. III. 163/00 1 (5078)

Przeciw Władysławowi Michalikowi i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Kawę w Ropie pozew o 375 kor z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Władysława Michalika, ustanawia się p. dr. Radomyskiego, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. Praes. 6075. (5003 1—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. notaryusz Władysław Krasicki ma swoje urzędowanie z dniem 29. czerwca 1900 w Radomyślu zaprzestać i dnia 2. lipca 1900 urząd notaryalny w Dąbrowie objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 6. czerwca 1900.

L. cz. A. 89/99 16 (5073 1—3)

Do spadku po Annie Prysłup 1o. Czuhajowskej, zmarłej 4. sierpnia 1898 w Drohobyczu Zwarycz konkuruje z ustawy Rozalia Strzemecka, której miejsce pobytu nie jest znane.

Wzywa się ją, by w ciągu roku w sądzie się zgłosiła, oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Janem Merynowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 7. maja 1900.

L. cz. Praes. 6103. (5002 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. notaryusz Marcin Groyecki ma swoje urzędowanie dnia 30. czerwca 1900 w Andrychowie zaprzestać i dnia 1. lipca 1900 urząd notaryalny w Żywcu objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 6. czerwca 1900.

L. Dz. hip. 715/99 (5074)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na skutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie z dnia 20. lipca 1899 l. dz. hip. 715/99 zarządza się w myśl §. 18 ust. z dnia 19. maja 1874 l. 70 dz. ust. p. dochodzenia w celu rozpoznania gruntów kolejowych, wyłączenie tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczów, wydzielenie takowych z dotyczących ciał hipotecznych, odpisanie z odnośnych wykazów i wpisanie onychże w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do pierwszego działu karty stanu majątkowego kolejowej księgi hipotecznej dla dla pierwszej węg. gal. kolei żelaznej Przemyśl-Łupków utworzonej, której linia przechodzi przez gminę Huczko część II. i wzywa się w myśl §. 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego tejże kolei żelaznej czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie trzech miesięcznym od dnia obwieszczenia edyktu odnośnego, to jest od dnia 20. września 1900 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Niemniej nadmienia się, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przenieść się mających do wykazu kolejowego przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu przez przybicie tegoż na gmachu sądowym lub też po upływie tego dnia nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów w księgę kolejową.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 20. czerwca 1900 obwieszczonym zostanie przez przybicie tegoż na gmachu sądowym, oraz, że treść powołanego na wstępie podania mogą interesowani przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz E XXI. 734/99 20 (4907 1—3)

W sprawach egzekucyjnych c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Róży Bieleckiej o 2 raty po 50 złr. 85 ct. czyli po 101 kor. 70 hal. zpn. i o 4 raty po 457 złr. 65 ct. czyli po 915 kor. 30 hal. i Rozalii Horowitz z Rosenzweigów, prywatnej we Lwowie, przeciw tej samej zobowiązanej o 2400 złr. czyli 4800 kor., zpn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwał tut. sądu z 15. grudnia 1899 l. cz. E. XXI. 731/99 1, z 16. grudnia 1899 l. cz. E. XXI. 735/99 1 i z 24. grudnia 1899 l. cz. E. XXI. 806/99 1 egzekucyę przez licytacyę realności pod lkons. 636²/₄ we Lwowie położonej, wykazem hipot. l. 1527 dz. II. ks. gr. dla gm. m. Lwowa objętej, wskutek wniosku wierzyciela egzekucyę popierającej a to: c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie i Rozalii Horowitz.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. XXI. 350/99 10 (4908 1—3)

Obwieszczenie

W sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Jadwidze z Eminowiczów Burzyńskiej o 2 raty po 474 kor. 60 hal. zpn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu tutejszego z dnia 30. października 1899 l. cz. E. XXI. 350/99 1 egzekucyę przez licytacyę realności pod lkons. 896¼ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 757/I. ks. gr. dla gminy m. Lwowa objętej, dłużniczki Jadwigi z Eminowiczów Burzyńskiej własnej, wskutek wniosku ze strony wierzyciela egzekwującego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 12. marca 1900.

L. cz. IV. 8/93 5 (4778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia, że 2. lutego 1892 zmarła w Mościskach Debora Schwarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy tejże nie są tutejszemu sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy na podstawie jakiegobądź tytułu prawnego do tego spadku prawa sobie roszczą, ażeby najdalej w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie swe prawa zgłosili i takowe wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego p. Szulim Kulmann z Mościsk kuratorem ustanowionym został, zostanie przyznany tym spadkobiercom, którzy się zgłoszą, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił, zostanie spadek ten jako dobro bezdziedziczne skarbowi Państwa wydanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 31. maja 1900.

L. cz. E. 813/00 6 (4977)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Salamona Osera Horowitza i Józefa Osiasza Horowitza w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stryju Leizora Mondscheina i tow. przeciw Salamonowi Oser Horowitz i tow. o 700 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 20. marca 1900 l. cz. E. 813/00, którą pozwolono przymusową licytacyę nieruchomości whl. 1957 ks. gr. gm. Stryj.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Salomon Oser Horowitz i Józef Osiasz Horowitz przebywają, ustanawia się im, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dra Finka, adw. w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Osera Horowitza i Józefa Osiasza Horowitza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 26. maja 1900.

L. cz. Firm. 44/00 (4948)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Parowa fabryka i rafinerya oleju w Samborze Sandauer i Gottlieb", z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreśloną została.

Sambor, dnia 24. marca 1900.

L. cz. C. II. 169/00 (2) (4928)

Odnośnie do ogłoszenia już uskutecznionego, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Mielnika, przedtem w Olszanicy, w miejsce adw. dr. Strutyńskiego, kuratorem adw. dr. Fichmana w Lisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 6. czerwca 1900.

G. Zl. Firm. 31/00 (4947)

Kundmachung.

Von Seiten des k. k. Kreis- als Handels-Gerichtes in Sambor wird veröffentlicht, dass im h. g. Genossenschaftsregister an Stelle des ausgeschiedenen Grafen Karl Scipio als provisorisches Directionsmitglied „der Hannover gal. Petroleum-Gesellschaft Opaka" Richard Fink, Ingenieur in Hannover eingetragen wurde.

Sambor, am 3. März 1900.

G. Zl. Firm. 294/00 (4945)

Kundmachung.

Vom k. k. Kreis- als Handels-Gerichte zu Tarnopol wird bekannt gemacht, dass im Register für Gesellschafts-Firmen die Firma „Landau et Roniger" Turbinenmühle-Pachtung in Załuże, offene Handel-Gesellschaft seit 10 Mai 1900, geschlossen zwischen Chaskel Landau und Moritz Roniger, beide in Załuże wohnhaft, von denen jedem das Vertretungsrecht zusteht, eingetragen wurde.

Tarnopol, 19. Mai 1900.

L. cz. Dh. 1277/98 (4950)

Hani z Petrowych Iwanyszyn w Horodence, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Horodence o intabulacyę prawa własności do realności wyk. hip. l. 2028 ks. gr. gm. Horodenki ma być doręczoną uchwała z dnia 25. maja 1898 l. cz. Dh. 1277/98, którą zaintabulowano prawo własności do powyższej realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hania z Petrowych Iwanyszyn przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Święcickiego w Horodence.

Tenże kurator zastępywać będzie Hanię Iwanyszyn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 8. czerwca 1900.

L. cz. A. 1/99 7 (4964 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze podaje do wiadomości, że Michał Mendyk zmarł dnia 29. grudnia 1899 w Przeciszowie i pozostawił pisemne ostatniej woli rozporządzenie z daty Przeciszów 13/4 1898 i 28/I 1899.

Wzywa się ustawowego spadkobiercę Franciszka Mendyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie.

Zator, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. Firm 269/00 spół. II. 345 (4943)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Szarski i Syn“, po niemiecku „Szarski & Sohn“ handel towarów kolonialnych i interes bankowy w Krakowie, że wyłącznym właścicielem tejże firmy jest na podstawie testamentu śp. Stanisława Szarskiego z dnia 11. czerwca 1898 oraz dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 30. stycznia 1900 l. cz. XII. 396/98 16. dr. Henryk Szarski, który firmę tę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy w języku polskim Szarski i Syn, a po niemiecku Szarski & Sohn podpis swój dr. Henryk Szarski umieści.

Kraków, dnia 25. maja 1900.

L. cz. T. 28/00 2 (4941 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wzywa posiadacza zaginionego Józefowi Pawłowskiemu poświadczenia Kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 14. grudnia 1898 Nr. 29211 na zastawione papiere wartościowe aby takowe w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po upływie powyższego terminu, na ponowne żądanie pana Józefa Pawłowskiego powołane poświadczenie za umorzone uznane zostanie.

Kraków, dnia 20. maja 1900.

L. cz. Firm. 67/00 (4883)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano: „Spółkę oszczędności i pożyczek w Felsztynie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“, zawiązane na podstawie statutów z dnia 24 kwietnia 1900 do zarządu obrani zostali ks. Józef Watulewicz proboszcz w Felsztynie jako przewodniczący, Feliks Rygliński gospodarz z Felsztyna jako zastępca przewodniczącego, Tomasz Koprowski, Antoni Zielonka z Posady felsztyńskiej, Adam Horbowski, Marceli Frydel z Felsztyna i Stanisław Pola z Posady felsztyńskiej jako członkowie, spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu, udział każdego członka spółki wynosi co najmniej 10 kor., ogłoszenia winny być podpisane przez przełożonego zarządu lub jego zastępcę a umieszczane na tablicy przy lokalu Kółka rolniczego w Felsztynie ogłoszenia walnego zebrania winno nadto być podanem do wiadomości członków cyrkularzem.

Sambor, dnia 28 kwietnia 1900.

L. cz. Firm. 270 00 spół. III 3 (4944)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Przedsiębiorstwo budowli wodnych rządowych „Bracia Kadenowie“ z następującymi warunkami prawnymi wynikającymi z kontraktu z dnia 1 marca 1900 r.

I. Jawnymi spólnikami są Ludwik Kaden przedsiębiorca zamieszkały w Krakowie ul. Wielopole Nr. 4, dr. Gustaw Kaden adwokat krajowy w Krakowie ul Poselska Nr. 9, dr. Józef Kaden właściciel dóbr Rabka, zamieszkały w Rabce.

II. siedzibą spółki jest miasto Kraków,

III. spółka rozpoczęła z dniem 1 września 1899 swą działalność.

IV. Do zastępstwa spółki upoważnieni są wszyscy spólnicy z tem jednak ograniczeniem, że spółkę zastępywać mogą zawsze dwaj ze spólników alternatywnie.

Firmę podpisywać będą w ten sposób, iż którzykolwiek dwaj spólnicy pod wypisaną firmą lub pod stampilą firmową „Przedsiębiorstwo budowli wodnych rządowych Bracia Kadenowie podpiszą swoje nazwiska a więc dr. Józef Kaden, dr. Gustaw Kaden albo dr Józef Kaden, Ludwik Kaden, albo dr. Gustaw Kaden, Ludwik Kaden.

Kraków, dnia 25. maja 1900.

(4956)

L. cz. E 250/99 6, 251 99 6, 265/99 7.

Hirschowi Izraelowi po raz ostatni w Ropczycach zamieszkałemu w sprawach egzekucyjnych firmy: „Tarnowskie młyny parowe Schanzera i Maschlera w Tarnowie“ toczących się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 350 zł., 350 zł. i 262 zł. 90 ct. i 100 zł. mają być doręczone uchwały z dnia 3. marca 1899, l. cz. E. 2050/99 1 z 3. marca 1899 l czynn. E. 251|99 1 i z 4 marca 1899 l. czynn. E. 265/99 1 któremi zarządzono wykonanie dozwolonych uchwalami c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27 lutego 1899 l. czynn. Cw. 333/99 4, z 27. lutego 1899 l. czynn. Cw. 333|99 3 i z 28 lutego 1899 l czynn. Cw. 324|99 3 wpisów tabularnych dla powyższych wierzytelności na karcie C. realności lwh. 90, 44 i 48 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hirsch Izrael obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Affego adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Izraela w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 27. lutego 1900.

L. cz Cw. IV 1332/00 2 (4970)

Przeciw Karolowi Pokornemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Abrahama Herscha Chierera pozew wekslowy o 276 koron.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Wincentego Bałabana adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 29. maja 1900.

L cz. C. 152/00 1 (5072)

Przeciw Iwanowi Maślosz po Stefanie rolnikowi z Wisłoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Wasyla Maślosza po Stefanie, rolniku w Wisłoku, pozew o uznanie prawa własności 1/4 części realności w Wisłoku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. czerwca 1900 godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Maślosza po Stefanie, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 31. maja 1900.

L. cz C. I. 74/00 1 (5071)

Przeciw Iwanowi Hodowaniec z Habkowiec, którego miejsce pbytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Iwana Hodowaniec z Dołżycy pozew o uznanie i intabulacyę praw własności whl. 15 gm. Dołżyca objętej.

Na pddstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27. czerwca 1900 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Hodowaniec, ustanawia się p. Matwija Nykołow w Habkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hodowaniec w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 2 czerwca 1900.

L. cz. C. I. 80/00 1 (5020)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Iwana Broda wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Katarzynę Broda pozew o zniesienie współwłasności lwh. 35 Gnojnice.

Na podstawie pozwu powodów wyznacza się termin na 2. lipca 1900 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy po Iwanie Broda ustanawia się P. Stefana Halicę w Gnojnicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa po Iwanie Broda objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. A 251/98 P. 95/98 8 (4937 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Antocha Prodana, Pańka Prodana, Matronę zam. Smolak i Paśkę zam. Pryjmak wzywa się, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu oświadczyli się do spadku po śp. Ilku Prodanie, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. E. 697/00 1 (4960 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Schaje Mehler w Śniatynie, przeciw oświadczonym spadk. błp. Irego Mehlera o 525 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 19/4 1900 l. cz. E. 697/00, którą dozwolono na sprzedaż realności wbl. 91/I. gm. Śniatyn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mojżesz Mehler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie adwokata Simonowicza.

Tenże kurator zastępywać będzie Mozesa Mehlera i nieobjętą masę spadkową Mozesa Mehlera w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo tejże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 19. kwietnia 1900.

Doniesienia prywatne.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 8ten Juni 1900 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 pro., $40^1/_2$jährigen Pfandbriefen
fl. 384.700 und

an 4 pro, 50jährigen Pfandbriefen
fl 553.800.—.

Die am 8ten Juni 1900 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1 Oktober 1900 an sowohl bei der Hypothekar Credits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 8ten Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 pro. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 8ten Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am 1 October 1900.

Wien, am 10 Juni 1900.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Biliński,
Gouverneur.

Suess, Generalrath. **Pranger,** Generalsekretär

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 8 czerwca 1900 r. wylosowano:

4 prc. listów zastaw., umarzalnych w $40^1/_2$ latach
zł. 384.700 i

4 prc listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach
zł. 553.800.

Wylosowane dnia 8 czerwca 1900 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1go października 1900 w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 8 czerwca b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto względem listów zastawnych wylosowanych d. 8 czerwca b. r. z dniem 1 października 1900.

Wiedeń, dnia 10 czerwca 1900.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Biliński,
gubernator.

Suess, generalny radca. **Pranger,** generalny sekretarz.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

Zusammenstellung der Activa und Passiva der Centrale und Filialien.

Activa	Mk.	Pf.
Cassa-Conto	46.584	58
Wechsel-, Effecten-, Vorschuss- und Hinterlegungs-Conto	1,531 813	10
Waaren-, Garn- und Fabrications-Conto	6,981.187	24
Ausstände	19,707.026	12
	28,266.611	04

Passiva		Mk.	Pf.
Actien-Capital-Conto		5,000.000	—
Gründungs-Abschreibungs-Conto		10,995.486	80
Abschreibungs-Conto für Ausstände		2,339.352	99
Abschreibungs-Conto für Bestände und Bestandtheile von Nähmaschinen		532.383	04
Diverse Creditores		6,226.110	38
Cautions-, Provisions-, Personalsteuer-Conto und Unterstützungsfonds		2,453.156	91
Reserve-Conto		153 367	53
Gewinn	Mk. 548.945.56		
Saldo aus 1898	„ 17.807·84	566.753	39
		28.266.611	04

Hamburg, den 31. December 1899.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

G. Neidlinger. Wm. S Church

Nachgesehen und mit den Büchern übereinstimmend befunden:

Hamburg, den 23. April 1900.

Der beeidigte Bücherrevisor: (L. S.) F. Busse.

Richtig befunden: L. Heldt, Revisor

Richtig befunden:

Der Aufsichtsrath,

Wilh. Rump. Rich. Gieschen.

Activa. Bilanz der Zweigniederlassungen in Oesterreich pro 1899 Passiva.

Activa	fl.	kr.
Cassa-Conto	2.317	11
Hinterlegungs- und Vorschuss-Conto	2.879	37
Waaren-, Garn- und Fabrications-Conto	709.308	20
Ausstände	1,354.204	20
	2,068.708	88

Passiva	fl.	kr.
Actien-Capital-Conto	486.000	—
Capital-Conto der Centrale Hamburg aus dem Gründungs Abschreibungs Conto	928.649	20
Capital-Conto der Centrale Hamburg aus dem Abschreibungs-Conto für Ausstände pro 1895	24.000	—
Abschreibungs-Conto für Ausstände	93.145	03
Abschreibungs-Conto für Bestände von Nähmaschinen und Nähmaschinentheilen	33 377	69
Provisions-, Personalsteuer- und Contocorrent-Conto	372 731	11
Gewinn	130.805	85
	2,068.708	88

Wien, den 31. December 1899.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

Genehmigt vom Vorstand: Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges. G. Neidlinger. Wm. S. Church

Die Repräsentanz für Oesterreich: W. Grumbach.

Richtig befunden: L. Heldt, Revisor.

Nachgesehen und mit den Büchern übereinstimmend befunden:

Hamburg, den 23. April 1900.

Geprüft und genehmigt, der Aufsichtsrath: Wilh. Rump. Rich. Gieschen.

(L. S.) Der beeidete Bücherrevisor: F. Busse.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galic. akc. Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi

odbędzie się

we wtorek, dnia 3. lipca 1900 o godz. 4 po południu

w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie przy placu Halickim l. 15.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej o czynnościach Towarzystwa i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1899/1900.
2) Sprawozdanie rewidentów rachunkowych i uchwała nad wnioskiem tychże.
3) Uchwalenie dywidendy za ubiegły rok 1899/1900.
4) Oznaczenie wysokości kwoty całej remuneracyi dla Dyrekcyi (§. 19 stat.)
5) Wybór 2 członków Rady zawiadowczej (§. 12. stat.)
6) Oznaczenie wartości znaków obecności dla członków Rady zawiadowczej (§. 18. stat.)
7) Wybór 2 rewidentów rachunkowych na rok 1900/1901 (§. 32. stat.)

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §. 25. stat. Towarzystwa swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 25. czerwca 1900 w kasie depozytowej Banku hipotecznego we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 16. czerwca 1900.

Prezes Rady zawiadowczej:
Tchorznicki.

(Przedruk nie będzie płacony).

ZAPROSZENIE.

XXVI. Walne Zgromadzenie

członków Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 24. czerwca 1900 o godzinie 4 po południu w lokalu bankowym.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1899.
2) Wniosek Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1899.
3) Wybór nowej Dyrekcyi.
4) Wybór dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§. 21. stat.)
5) Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego „Nadzieja".

Delatyn, dnia 14. czerwca 1900.

Obertyński m. p.
prezes.

Biber m. p.
sekretarz.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Pomimo, że wełna i rozhar podrożały o 30 prc., sprzedaje **kołdry i materace**, jak długo zapas starczy, **do dawnych niskich cenach.** Skład i pracownia kołder i materaców JOZEFA SCHUSTERA, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Cenniki gratis.

Wdowa przystojna poszukuje znajomości w celu matrymonialnym. Elwira, poste restante Lwów.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III piętro, drzwi 7.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Najznakomitsze, uznane za najlepsze

Pługi stalowe 1-, 2-, 3- i 4-ratowe,

Brony łąkowe, mchowe, przekątne i rzędowe,

Zawijane i gładkie, stalowo-blaszane walce polne,

Maszyny do siania „Agricola",

Maszyny do koszenia trawy, koniczyny i zboża,

Grabie do żniwa i siana, obracalnia siana,

Patentowane aparaty i prażenia owoców i warzywa,

Prasy do wina i owoców jakoteż do wszelkich innych celów.

Młyny do owoców i winogron, Maszyny do ścinania winogron,

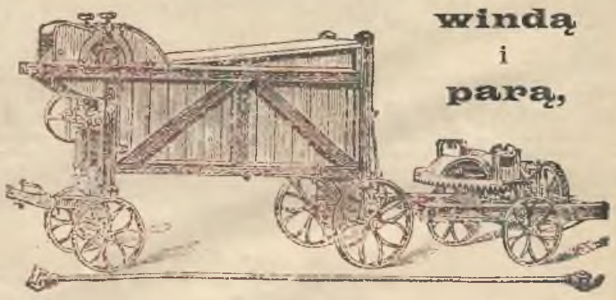
Samodzielne patentowane sikawki niszczące pęczyny, opuchy i wszy krwiste „Syphonia",

Przenośne piece kotłowe oszczędne,

Parowalnie paszy,

Maszyny do młócenia

ze składem patentowanych walków i pierścieniami smarowanemi do ruchu ręcznego **windą i parą,**



Windy

do zaprzęgania 1 do 6 zwierząt pociągowych,

Najnowsze młyny czyszczące zboże, Triery, ścinacze kukurudzy, Sieczkowe ścinacze paszy, Młyny do skupionego zboża, ścinacze rzepy, Prasy do siana i słomy

ręczne i pociągowe, jakoteż wszelkie inne

maszyny rolnicze

fabrykują i dostarczają w **najnowszej konstrukcyi**

PH. MAYFARTH & Co.

c. k. uprzyw. fabryki maszyn rolniczych, specyalna fabryka pras do winogron i maszyn do przerabiania owoców.

Założona 1872. **Wien II, Taborstrasse Nr. 71.** 750 robotników.

Nagrodzona więcej jak 400 medalami złotymi srebrnymi i bronzowymi. — Dokładne katalogi i liczne pisma z uznaniami bezpłatnie.

Poszukuje się zastępców i odsprzedających.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.